Rok XII. Nr. 197 (3442) Wilno, Niedziela 21 Lipca 1935 r. Dziś 12 stron Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Mussolini przemawia coraz bardziej wojowniczo

PARYŻ, (Pat). „Echo de Paris" zamieszcza wywiad z Mussolinim. Mussolini oświadczył m. in., że należy zapytać, czy Europa godna jest jeszcze spełniać w świecie rolę kolonizacyjną, która w ciągu wieków stanowiła o jej wielkości. Jeżeli Europa nie jest już tego godna, to wybiła godzina jej upadku.

Czy Liga Narodów została stworzona celem stwierdzenia tego właśnie upadku, czy Liga Narodów będzie trybunałem, przed który murzyni i narody zacofane pozywać będą wielkie narody, które zrewolucjonizowały świat i przekształciły ludzkość? Czy Liga Narodów stanie się parlamentem, w którym Europa zginie wobec prawa liczby.

Włochy mają pewność, że potrafią narzucić swą wolę, przyczem powołał się na przykład pracy kolonizacyjnej w Libji.

W zakończeniu wywiadu na zapytanie dziennikarza, czy mimo sprawę abisyńską utrzymanie niepodległości Austrji pozostanie w dalszym ciągu czynnikiem dominującym w polityce włoskiej, Mussolini odpowiedział twierdząco. Zresztą czyny znaczą więcej niż słowa. W końcu sierpnia będą wielkie manewry armji włoskiej w północnych Włoszech, w których weźmie udział 500.000 żołnierzy. W październiku 1.000.000 Włochów znajdować się będzie pod bronią.

Wywiad zakończył Mussolini: Nie boję się nikogo!

Abisynja nie zgodzi się ani na protektorat, ani na mandat włoski

LONDYN, (Pat). W wywiadzie z przedstawicielem agencji Reutera cesarz abisyński oświadczył, co następuje: Uważam za niezbędne podać do wiadomości w sposób kategoryczny nasz zamiar odrzucenia jakiegokolwiek rozwiązania konfliktu, któryby przewidywał protektorat bądź mandat włoski, czy inny, niszczący niepodległość, suwerenność i wolność naszego narodu.

ABISYNJA ZAMAWIA SZABLE W JAPONJI.

LONDYN, (Pat.) Agencja Reutera donosi, że izba handlowa w Osaka otrzymała poważne zamówienie na szable dla Abisynji.

Włoscy żołnierze jadą do Afryki



Mobilizacja wojsk we Włoszech ostatnio wzmogła się na tyle, że niemal codziennie wyjeżdżają do Afryki wschodniej coraz nowe oddziały. Organizacje młodzieży faszystowskiej, Balilla, biorą udział w tej akcji i asystują przy wymar... żołnierz włoski na znak pożegnania całuje sztandar jednego z oddziałów Balilla.

Watykan protestuje
przeciwko ostatnim zarządzeniom Rzeszy

BERLIN, (Pat). W urzędzie spraw zagranicznych złożona została nota protestacyjna Watykanu.

Tekst noty nie został podany do wiadomości publicznej, jak również nie podano faktu jej złożenia. Wedle nieurzędowej informacji, w nocie tej w dobitnej formie złożono protest przeciwko ostatnim zarządzeniom rządu Rzeszy w stosunku do duchowieństwa katolickiego w Niemczech.

Nota wskazuje m. in. na te punkty, które uważa za naruszenie postanowień konkordatu z Rzeszą, wyliczając ograniczenie swobody działania organizacyj młodzieży katolickiej, dalej pozbawienie duchowieństwa katolickiego wolności nauczania oraz wymienia przeprowadzenie ustawy sterylizacyjnej.

NARADA BISKUPÓW.

BERLIN, (Pat). W Fuldzie odbywa się obecnie konferencja biskupów katolickich. Na konferencji tej opracowuje się odezwę w związku z ostatniemi wystąpieniami rządu Rzeszy przeciwko duchowieństwu. Odezwa ta ma być odczytana z ambon kościołów katolickich Rzeszy.

120.000 włochów
przetransportowano już do Abisynji

KAIR, (Pat). Wedle wiarogodnych źródeł, przez kanał Sueski przetransportowano dotychczas 120.000 Włochów, a 10.000 znajduje się w drodze.

POSEŁ WŁOSKI PROTESTUJE PRZECIWKO PRZEMÓWIENIU CESARZA.

RZYM, (Pat). Poseł włoski w Addis Abebie złożył w abisyńskiem ministerstwie spraw zagranicznych ostry protest przeciwko przemówieniu cesarza abisyńskiego w parlamencie. Poseł włoski zastrzegł się, że zakomunikuje rządowi abisyńskiemu dalsze decyzje swego rządu.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY

Dwulicowa gra endecji

Jak wiadomo, Str. Narod. ogłosiło abstynencję wyborczą. Tymczasem, jak słychać, władze naczelne tej partji zwróciły się do swoich oddziałów prowincjonalnych z pytaniem, czy i jakie istnieją możliwości przeprowadzenia na prowincji swoich kandydatów.

Jak widać więc, endecy rzucili demagogiczne hasło abstynencji, z drugiej zaś strony usiłują wejść do Sejmu za pośrednictwem różnych organizacyj. Jest to więc gra dwulicowa i b. charakterystyczna dla metod działania tej partji.

NIEMY KONGRES
B. pos. „wyzwolenia" Łypacewicz o taktyce Stron. Ludowego

Agencja „Iskra" zwróciła się do b. posła z Wyzwolenia p. Wacława Łypacewicza z prośbą o wyjaśnienie jego stanowiska na ostatnim kongresie Stron. Ludowego.

Na pytanie dlaczego głosował przeciw uchwale kongresu dotyczącej abstynencji wyborczej p. Łypacewicz odpowiedział:

Umiem być sam swego zdania. A że uchwała kongresu wydawała mi się błędem politycznym, uważałem za swój obowiązek dać wyraz temu zdaniu wbrew rzekomej jednomyślności kongresu.

Uchwałę kongresu p. Łypacewicz uważa za błąd polityczny dlatego, że jest to — jego zdaniem — dobrowolne zrzeczenie się tych praw politycznych jakie pozostały drobnemu rolnikowi, co zmniejszy możliwość obrony interesów wsi. Przedstawiciele robotników mogą wejść do Sejmu z ramienia związków zawodowych. Chadecy i narodowcy wejdą jako niezależni działacze samorządowi. Jedynie Ludowcy będą radykalnie wykluczeni z Sejmu.

Zdaniem p. Łypacewicza Ludowcy powinni stanąć do wyborów i innej drogi nie widzi.

Co do samego przebiegu kongresu to p. Łypacewicz twierdzi, że ostatni **kongres był niemym i wolności demokratycznej było na nim dużo mniej niż w ostatnim Sejmie.**

— Pozwolono wprawdzie — mówił — jednemu z mówców opozycyjnych przemawiać przez kilka minut, ale wśród hałasu, krzyku i pogróżek. Pozatem **delegaci byli mylnie poinformowani przez referenta p. Rataja co do szczegółów Ordynacji Wyborczej.**

Zatarg mandżursko - mongolski

LONDYN, (Pat). Agencja Reutera donosi z Dajrenu: Zatarg między państwem mandżurskiem, popieranem przez Japonję i Mongolją przybiera groźniejszy obrót,

Armja Kwantungu wystosowała do Mongolji prawdziwe ultimatum, oświadczając, że całkowicie popiera stanowisko Mandżurji w ostatnim zatargu granicznym. Mimo że Mongolja zgadza się na rozważenie przez specjalną komisję tego zatargu, w ultimatum armja kwantuńska zapowiada, że siłą usunie wojska mongolskie z okręgów pogranicznych.

Polskie łodzie podwodne powracają z Estonji

TALLIN, (Pat). Dziś rano polskie łodzie podwodne opuściły Tallin, żegnane przez posła Rzeczypospolitej Przesmyckiego, attache wojskowego Lebicha oraz oficerów marynarki estońskiej z komandorem Grenzem na czele.

Konkurs na rozplanowanie Zułowa

Komitet odbudowy Zułowa przystąpił już do swoich prac. Po zasięgnięciu opinji konserwatorów, postanowiono rozpisać konkurs zamknięty na ostateczne rozplanowanie Zułowa.

W związku z ogłoszonym konkursem 19 b. m. w Zułowie bawiła wycieczka członków sądu konkursowego.

W skład sądu konkursowego wchodzi kilka osób, a przewodniczy mu min. Kościałkowski.

Młodzież z zagranicy u p. min. Becka

WARSZAWA, (Pat). 19 lipca o godz. 17 minister spraw zagranicznych Beck przyjął delegację młodzieży polskiej z zagranicy, przybyłej na zlot do Warszawy.

Delegację prowadził pan Kawalec, wiceprezes biura światowego Polaków z zagranicy.

Przedstawiciele młodzieży wręczyli panu ministrowi srebrną plakietę pamiątkową.

Ukazało się już rozporządzenie o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego

WARSZAWA, (Pat.) W Dzienniku Ustaw Nr. 52 opublikowane zostało rozporządzenie ministra skarbu z dnia 12.VII r. b. wydane w porozumieniu z ministrami rolnictwa i spraw wewnętrznych w sprawie wykonania ustawy o klasyfikacji gruntów dla podatku gruntowego.

Nowa fala antysemityzmu w Niemczech

KSIĘGARZE ŻYDZI BĘDĄ MOGLI SPRZEDAWAĆ TYLKO DZIEŁA ŻYDOWSKIE.

BERLIN, (Pat.) Jak słychać w najbliższej przyszłości ma być zorganizowana akcja, celem uszczuplenia interesów żydowskich w dziedzinie księgarstwa.

Księgarzom i wydawcom aryjskiego pochodzenia zabroniona ma być współpraca z księgarzami i wydawcami pochodzenia niearyjskiego. Księgarze żydowscy będą mogli wydawać i sprzedawać jedynie dzieła autorów żydowskich.

OGRANICZENIE DLA ŻYDOWSKICH KAWIARNI.

BERLIN. (Pat.) Nowy prezydent policji berlińskiej hr. Helldorf ogłosił dziś rozporządzenie, którego mocą ustanawia się tak zwaną godzinę policyjną dla wszystkich żydowskich kawiarni w okręgu berlińskim. Po tej godzinie, którą naznaczono na 19-tą, kawiarnie te będą zamykane. Rozporządzenie obowiązywać będzie od 20—28.VII.

W uzasadnieniu powiedziano, że rozporządzenie wydane zostało w interesie spokoju i porządku publicznego oraz celem niedopuszczenia do dalszych niepożądanych demonstracyj.

MANIFESTACJE antydekretowe w Paryżu

Urzędnicy państwowi, kolejowcy, pracownicy monopolu i inni, oraz kombatanci protestują przeciwko oszczędnościowej akcji rządu

PARYŻ. (Pat.) Wczorajsze manifestacje w okolicy Placu Opery zgromadziły, według obliczeń organizatorów demonstracji, około 50.000 osób, podczas gdy prefektura policji określa liczbę manifestantów na 12.000 osób.

Manifestacje trwały 2.5 godziny, mimo, iż policja kilkakrotnie interwenjowała usiłując rozproszyć większe grupy manifestantów. W demonstracji wzięli udział nietylko urzędnicy państwowi, ale także i kolejarze, pracownicy monopolu tytoniowego, pracownicy kolejki podziemnej i t. p.

Dzięki silnym oddziałom policji, jakie zmobilizowano w okolicy Placu Opery, nie doszło do większych incydentów. Pierwsze starcia wydarzyły się na rogu bulwaru Hausmanna, gdzie aresztowano około 10 osób. Manifestanci wznosili jednak w dalszym ciągu okrzyki przeciw rządowi domagając się dymisji premjera Lavala i śpiewali międzynarodówkę.

Nastąpiła wtedy szarża gwardji republikańskiej, która odpierała manifestantów, przeprowadzając wiele aresztowań. Policja umieszczała aresztowanych w pociągach policyjnych i odwoziła ich do pobliskich komisarjatów, gdzie zatrzymano ich kilka godzin, względnie do rana.

W tym samym czasie doszło na Avenue de l'Opera do innego starcia z policją, ale główna masa manifestantów w dalszym ciągu usiłowała przedostać się na plac Opery od strony bulwaru Hausmanna. Policja odparła jednak manifestantów, którzy około godziny 20 zaczęli się rozchodzić.

Według „Petit Journal“ ogólny bilans manifestacji można wyrazić w ten sposób: 6 policjantów i 20 manifestantów odniosło rany, aresztowano przeszło 1.200 osób.

PARYŻ. (Pat.) W czasie wczorajszej manifestacji aresztowano ogółem 1.537 osób. Obecnie prowadzone jest dochodzenie.

PARYŻ. (Pat.) Według komunikatu agencji Havasa, wydanego dziś wieczorem, ogólna liczba aresztowanych w dniu wczorajszym manifestantów wynosi 2.090 osób. 9 osób zatrzymano w areszcie. 18 cudzoziemców czeka w lokalach prefektury policji ustalenia sankcyj, jakie zostaną przeciw nim powzięte. Przytrzymani w areszcie siedzą za obelgi i opór władzy.

PARYŻ. (Pat.) Spośród aresztowanych za udział we wczorajszych manifestacjach na placu Opery zatrzymano dotychczas 8 osób. Wszyscy zwolnieni będą musieli wytłumaczyć się wobec władz za udział w zakazanej manifestacji.

INWALIDZI PROTESTUJĄ.

PARYŻ. (Pat.) Zarząd unji narodowej inwalidów wojennych postanowił zorganizować manifestację protestacyjną i poprzeć akcję konfederacji narodowej byłych kombatantów przeciw dekretom oszczędnościowym.

KOMBATANCI PODZIELILI SIĘ NA DWA OBOZY.

PARYŻ. (Pat.) Unja narodowa byłych kombatantów ogłosiła komunikat wzywający swych członków do powstrzymania się od udziału w manifestacjach, organizowanych przez konfederację narodową byłych kombatantów. Ta decyzja jest wynikiem ostatnich zajść na terenie hali Bullier oraz spowodu przyjęcia do konfederacji stowarzyszenia republikańskiego byłych kombatantów, która grupuje elementy komunistyczne. Zarząd unji narodowej b.kombatantów zapowiada również złożenie na ogólnem zebraniu rady tej organizacji wniosku zmierzającego do wystąpienia z konfederacji.

Niepokój wśród radykałów

PARYŻ, (Pat). Dekrety oszczędnościowe rządu wywołały pewne zaniepokojenie wśród deputowanych radykalnych. Kilkunastu deputowanych tej grupy zebrało się w kuluarach Izby w celu zastanowienia się nad tem, czy należy zwołać ogólne zebranie parlamentu, by omówić dekrety oszczędnościowe. Jednakże takie zebranie nieprędko będzie mogło się odbyć, ponieważ wielu deputowanych rozjechało się do swoich okręgów, inni znowu wyjechali na wakacje. Deputowany radykalny Catalan złożył już interpelację w sprawie dekretów rządowych.

P. Marszałkowa Piłsudska z córkami w Pikiliszkach

Wczoraj rano pociągiem pośpiesznym przybyła do Wilna wraz z córkami Wandą i Jadwigą p. Marszałkowa Piłsudska.

Na dworcu p. Marszałkową powitali: wojewoda wileński Jaszczołt, płk. Przyjałkowski i Pakosz, starosta grodzki Wielowieyski i inni.

P. Marszałkowa po krótkim pobycie w Wilnie, gdzie odwiedziła kościół św. Teresy, w którym spoczywają: Urna z Sercem Marszałka oraz prochy Jego Matki, odjechała do Pikiliszek.

W hołdzie Marszałkowi

KRAKÓW, (Pat.) Celem złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu przybyła dziś do Krakowa druga grupa urzędników prezydjum rady ministrów w liczbie 50 osób. Pozatem pociągami popularnemi z Łunińca, Bydgoszczy i Sandomierza przyjechało przeszło 1.400 osób. Przybyła również delegacja 53 p. p. ze Stryja i emigranci gruzińscy z Warszawy. Żołnierze 53 p. p. złożyli w kopcu piękną alabastrową trumnę. Również Gruzini przywieźli urnę z ziemią. Po złożeniu hołdu w krypcie na Wawelu, uczestnicy wycieczek sypali kopiec na Sowińcu.

ZIEMIA Z POD VERDUN.

PARYŻ, (Pat.) W dniu dzisiejszym na cmentarzu słynnego fortu Douaumont pod Verdun zabrano w uroczysty sposób ziemię na kopiec Marszałka Piłsudskiego honorowego obywatela miasta Verdun. Uroczystość zorganizowało t-wo przyjaciół Polski oraz porozumienie polsko-francuskie i stowarzyszenie przyjaciół Francji w Polsce.

Skauci zagraniczni w Warszawie



Do Warszawy przybyła grupa około 1.500 skautów i skautek zagranicznych obozujących w Spale, aby zwiedzić stolicę Polski. Na zdjęciu — delegacja skautów zagranicznych u grobu Nieznanego Żołnierza.

Znaczne ulgi dla ubezpieczonych w P. Z. U. W.

WARSZAWA, (Pat). Powszechny zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, przyłączając się do ogólnej akcji oddłużeniowej, wszczętej przez rząd, wystąpił z inicjatywą udzielenia daleko idących ulg ubezpieczonym, którzy zalegają z opłatą składek za lata ubiegłe z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia budowli i ruchomości rolnych.

OGÓLNA KWOTA PRZYZNANYCH ULG WYRAŻA SIĘ CYFRĄ OKOŁO ZŁ. 32.000.000.

Ulgi te obejmują 70 proc. wszystkich zaległych składek za lata ubiegłe do roku 1933 włącznie i PRZYSŁUGUJĄ ZASADNICZO WSZYSTKIM UBEZPIECZONYM, KTÓRZY OPŁACAĆ BĘDĄ TERMINOWO SKŁADKI BIEŻĄCE. Umorzone zaległości rozłożone będą na trzy lata: 1935, 36 i 37. Jednocześnie umorzone będą odsetki zwłoki od należności po dzień 1 lipca r. b.

Oceniając szczególnie ciężkie warunki rolnictwa w okresie przednówkowym, PZUW. postanowił narazie nie wycofywać z urzędów gminnych rejestrów składki za 1935 r. i nie przekazywać obecnie do egzekucji należności pierwszej raty. Obecnie taryfa obniżona jest o blisko 40 proc. w stosunku do 1926 r. za ubezpieczenie od ognia budowli wiejskich oraz obniżono szacunek budowli do 40-kilka proc. Dzięki temu suma przeciętnej rocznej składki od budowli wiejskiej obniżona została do zł. 8.60 wobec 17.43 w 1930 r.

——oOo——

Jędrzejowska ponownie mistrzem Walji

LONDYN. (Pat.) W dniu dzisiejszym w New Port rozegrane zostały mistrzostwa tenisowe Walji. Tytuł mistrzyni zdobyła ponownie Jędrzejewska, bijąc w finale Angielkę Noel 6:3, 6:2. Pozatem Jędrzejowska uzyskała tytuł mistrzowski w grach podwójnych. Mianowicie w parze z Angielką Noel pokonała siostry Green 6:2, 6:1, a w grze mieszanej z Austrjakiem Artensem zwyciężyła parę angielską Barlow—Green 6:1, 6:1.

Obecnie Jędrzejowska udaje się do Sheffieldu, gdzie weźmie udział w rozgrywkach tenisowych północnej Anglji.

Wiadomości z Kowna

„NIESŁUSZNIE ZAPOMNIANA IDEA“.

Artykuł Testisa który pod powyższym tytułem ukazał się w „Kurjerze Wileńskim“ dnia 12 b. m. został niemal in extenso przedrukowany przez „Lietuvos Aidas“.

Dziennik litewski żadnych komentarzy od siebie nie dodaje.

ZMNIEJSZENIE KAR NEUMANNOWCOM.

Prezydent Państwa darował karę skazanemu w sprawie Neumanna, Sassa i in. Schneiderettowi. Jednocześnie zmniejszył Prezydent karę mieszkańcowi Kłajpedy Johnke, który został skazany na trzy lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. Obecnie wypadnie Johnke siedzieć w więzieniu jeszcze 4 miesiące, a prawa mienia i stanu zachowa.

WIZYTA FLOTY ŁOTEWSKIEJ W KŁAJPEDZIE.

Na początku przyszłego miesiąca ma zawinąć do portu kłajpedzkiego łotewska flota wojenna. Zatrzyma się ona w porcie kłajpedzkim od 4 do 5 dni. Pozatem przewidziane są wizyty statków wojennych kilku innych państw.

TĘPIENIE „CHULIGANIZMU“.

Jak wiadomo, sądy wymierzają obecnie bardziej ostre niż dotąd kary za wszczynanie awantur, bójek i t. p. wykroczenia. W tych dniach zamieszkały w Kownie Urbonas został **skazany na 1 rok więzienia za udział w bójce.**

„OSTSEE BEOBACHTER“ ZMIENIA NAZWĘ.

Od dn. 20 b. m. zostało zawieszone wydawanie w Kłajpedzie dziennika niemieckiego „Ostsee. Beobachter“. Zamiast zawieszonego dziennika, wydawany będzie dziennik p. t. „Memeler Beobachter“.

Książe Yorku przybędzie do Rumunji

BUKARESZT, (Pat). „Adverul“ donosi, że wkrótce ma przybyć do Rumunji w misji oficjalnej ksiaże Yorku.

Niszcząca burza gradowa w pow. suwalskim

BIAŁYSTOK. (Pat.) Burza gradowa jaka onegdaj przeszła nad powiatem suwalskim, wyrządziła wielkie szkody w zasiewach. W niektórych wsiach zasiewy zniszczone zostały w 100%. Straty wyrządzone przez burzę sięgają zgórą zł. 100.000.

Giełda warszawska

Dolar 5.25 3/4 do 5,26. Rubel 4,70 do 4,71. Dolar zł. 9.05. Czerwońce 1,90. Funt szterling 26.10. Budowlana 43.00. Dolarówka 53,25.

„NIE CHCEMY WOJNY, ALE..."

(Od własnego korespondenta)

Kowno, w lipcu 1935 r.

Rok bieżący upływa w Litwie pod znakiem wzmożonego zainteresowania zagadnieniami wojskowemi. Zapowiedzią akcji rządu w tym kierunku było **zwiększenie budżetu ministerstwa obrony kraju** o 18.09 milj. litów w porównaniu z r. ub. (z 40,47 do 44,43 milj. lt. w rubryce wydatków zwyczajnych i z 10,87 do 25 milj. lit. w rubryce wydatków nadzwyczajnych).



Litewski minister obrony narodowej gen. P. Szniukszta.

Skolei, w drodze wydania specjalnej ustawy nastąpiła **reorganizacja dowództwa wojskowego.** Ustawa ta, pozostawiając prezydentowi republiki tytuł naczelnego wodza wszystkich sił zbrojnych, a ministrowi obrony kraju zwierzchnictwo administracyjne nad armją, przewidziała utworzenie stałego stanowiska dowódcy armji, który ma czuwać nad jej gotowością i sprawnością bojową. Pozatem, jako organy doradcze, powołano do życia radę obrony państwa przy prezydencie i radę wojenną przy ministrze obrony kraju.

Zwrócono również niemałą uwagę na **przygotowanie ludności cywilnej do wojny.** Przedewszystkiem zostało poruszone zaniedbane dotychczas **zagadnienie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.** Ukazała się więc ustawa o ochronie przed napadami lotniczemi, przy ministerstwie obrony kraju powstała komisja bezpieczeństwa powietrznego. Przystąpiono do urządzania próbnych alarmów przeciwlotniczych w Kownie i na prowincji i t. d., a z drugiej strony litewski związek strzelecki („szaulisów") zorganizował stałe kursy ochrony przeciwgazowej, przez które przeszły już setki osób z najrozmaitszych sfer oraz wespół z aeroklubem litewskim — wędrowną wystawę przeciwlotniczą i przeciwgazowa, która, po dłuższym pobycie w Kownie odwiedza obecnie prowincję, ciesząc się wszędzie olbrzymią frekwencją. W dziedzinie projektów pozostają dotychczas przymus budowy schronów przeciwlotniczych i zaopatrywanie się w maski przeciwgazowe, masowa produkcja masek w kraju, urządzanie próbnych ataków gazowych w miastach i miasteczkach.

Niemałą rolę wśród tych poczynań odegrywa także **przysposobienie wojskowe** ludności cywilnej. Dla ilustracji wystarczy tu wspomnieć całkowite zmilitaryzowanie związku strzeleckiego — przez oddanie go pod bezpośrednie zwierzchnictwo dowódcy armji, wprowadzenie doń zasady nominacji na wszystkich szczeblach hierarchji organizacyjnej i podziału na jednostki, odpowiadające jednostkom wojskowym oraz przyrównanie w wielu wypadkach członków związku pod względem praw i obowiązków do wojskowych ze służby czynnej, — lub urządzenie letniego obozu przysposobienia wojskowego dla studentów w Nidzie.

Nie poprzestając na zarządzeniach zgóry, zmierza się również do **obudzenia inicjatywy społecznej.** W tym celu w ostatnią niedzielę maja odbyły się w całym kraju obchody święta zbliżenia wojska ze społeczeństwem oraz utworzono związek popierania sił zbrojnych, do którego przystąpiła już znaczna część litewskich organizacyj społecznych, a którego celem jest stworzenie funduszu obrony kraju. Fundusz ma być oddany do dyspozycji władz wojskowych, zadanie zaś związku ogranicza się do propagowania jego idei i zbierania ofiar.

Jakiż cel ma ta. na szeroką — jak widzimy — skalę zakrojona akcja przygotowania do wojny? Odpowiedź na to daje dowódca armji płk. gen. szt. Stanisław Rasztikis, który w dniu święta zbliżenia wojska ze społeczeństwem mówił przy grobie Nieznanego Żołnierza w Kownie:

„...Nie chcemy wojny, nie przychodzi nam na myśl napadać na kogobądź, lecz jednocześnie musimy jak najbardziej stanowczo stwierdzić, że pragniemy na wieki pozostać wolni w swej ojczyźnie i dlatego w wypadku zamachu na naszą wolność czy niepodległość będziemy się bronili, bronili do ostatniego".

A zaproszenie na zebranie organizacyjne związku popierania sił zbrojnych podkreśla „pogróżki pod adresem Litwy ze strony zachodniego i niebezpieczeństwo ze strony południowego sąsiada". (? **red.**).

W szerszą opinję **wmówić niebezpieczeństwo agresji z południa trudno** — zbyt dobrze pamięta ona, że jeszcze w grudniu 1927 r. wielki Twórca polskiej polityki zagranicznej tylko po to jeździł do Genewy, aby usłyszeć słowo „pokój" z ust ówczesnego szefa rządu litewskiego i wie, że nic się od tego czasu po tamtej stronie w stosunku do Litwy nie zmieniło. Natomiast nierozproszone dotąd **chmury na zachodzie** rzeczywiście mogą spędzać sen z oczu spokojnego „pilietisa" (obywatela) litewskiego. Trudno jednak przypuszczać, by nie zdawał on sobie sprawy, że siła zbrojna — szczególnie dla państw mniejszych — nie może być wystarczającym instrumentem samoobrony i nie widział potrzeby szukania dla siebie i swego kraju bezpieczeństwa również w drodze dyplomatycznej.

Z. Niemeński.

Nie kupować tandety wyobrażającej Marszałka Piłsudskiego

Naczelny Komitet Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego komunikuje: Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu otrzymał dotychczas od osób prywatnych i różnych firm handlowych szereg propozycyj udzielenia protektoratu komitetu dla różnych imprez handlowych, wzamian za udział w zyskach.

Nie podając w wątpliwość intencyj tych propozycyj, Wydział odrzuca zasadniczo możliwość wchodzenia przez Komitet Naczelny w jakiekolwiek spółki handlowe, lub udzielanie jego protektoratu dla imprez, podejmowanych poza nim.

Stanowczo zaś przeciwstawi się opatrywaniu podobizną, lub inicjałami Marszałka przedmiotów codziennego użytku, produkowanych masowo, oraz *przestrzega obywateli przed nabywaniem pseudoartystycznej tandety pod postacią wszelkiego rodzaju biustów, figurek i podobizn Józefa Piłsudskiego*, fabrykowanych przez różnych anonimowych przedsiębiorców.

Sekcja plastyczna Naczelnego Komitetu *prowadzi prace nad przygotowaniem do użytku powszechnego artystycznych rzeźbiarskich i malarskich wizerunków Marszałka.* O rezultatach tej pracy ogół będzie informowany w miarę jej postępów.

JAK PRACUJE IMPRESARIO

Bawiący w Wilnie przed kilku dniami znany impresarjo amerykański Mr. Hurok w rozmowie z niżej podpisanym m. in. powiedział:

„Wie Pan, uważam zawód impresarja za wysoce odpowiedzialny i ważny, szczególnie w naszych czasach. Przecież impresarjo spełnia w 100% misję, o realizacji której marzą wielcy mężowie wszystkich narodów, zasiadający w Lidze Narodów. Impresarjo pracuje nad zbliżeniem kulturalnem narodów całego świata. Z takiego zbliżenia samo przez się wypływa braterstwo narodów, zawieszenie broni, zaniechanie wszelkiej walki, wogóle, pacyfizm. Szary tłum niemiecki w zachwycie oklaskuje artystów francuskich. Czy Liga Narodów może poszczycić się takim rzeczowym rezultatem swojej pacyfistycznej działalności? Zdarzyło się to w mojej praktyce impresarskiej w Berlinie oraz w Kolonji, gdy przywiozłem tam w r. 1929 słynnego francuskiego clowna Grocka".

Istotnie, Mr. Hurok ma całkowitą rację. Pierwszym warunkiem braterstwa narodów jest ich wzajemne kulturalne zbliżenie, wielcy impresarja zaś mają tu poważny głos.

O zawodzie impresarskim publiczność naogół nic nie wie. Nic dziwnego gdyż działalność impresarja jest ukrywana przed publicznością. Upływa ona za kulisami. Jest to prawdziwa „garkuchnia" teatru. W zawodzie tym istnieją różne gradacje. Od drobnych geszefciarzy, objeżdżających małe miasteczka z przygodnym zespołem „artystów", aż do takich potentatów, jak już wspomniany wyżej mister Hurock, dla których cały świat stoi otworem.

Zasadnicze zadanie impresarja polega na opiekowaniu się artystą, ułatwieniu mu występów w poszczególnych miastach oraz krajach, prowadzeniu całej gospodarki podobnego objazdu, załatwieniu wszelkich formalności natury handlowej lub administracyjnej i t. p. Impresarjo jest to prawdziwy anioł stróż artysty, który z chwilą podpisania kontraktu z impresarjo pozbywa się wszelkich trosk codziennych.

Tak wygląda działalność impresarja zdaleka, lecz, niestety, rzeczywistość przedstawia się nieco inaczej. Z chwilą podpisania kontraktu artysta w większości wypadków staje się prawdziwym niewolnikiem impresarja. Anioł-stróż przeistacza się w pana i władcę. Związany umową artysta pracuje jak „biały murzyn". Coprawda jest on pozbawiony codziennych trosk, dostaje umówione wynagrodzenie lub lub procenty z ogólnej kasy, lecz na cały czas ściśle określony w kontrakcie, zamienia się w niewolnika. W sferach artystycznych krążą legendy dookoła tych kontraktów impresarskich. Są tam częstokroć punkty, które całkowicie odbierają wolność działania artyście. Oczywista, iż te punkty, spreparowane nieraz przez wytrawnych prawników, są zręcznie zawoalowane, a to w tym celu, aby artysta w chwili podpisywania umowy, widział wszystko w różowem świetle. Kontrakt, podpisany przez znanego artystę niemieckiego Zonnentala z impresarjem Bermanem i dotyczący występów Zonnentala w Rosji, w r. 1898 zawierał takie np. punkty: Zonnental jest obowiązany o każdem swojem oddaleniu się z domu powiadomić Bermana, przyczem takie oddalenie nie może trwać dłużej niż godzinę. Zonnental powinien na cały czas występów ściśle stosować się do wskazówek Bermana. Ilość występów scenicznych zależy od Bermana. Za każdy występ Zonnental otrzymuje od Bermana 150 rubli i to niezależnie od ogólnej kasy i t. p. W rezultacie Zonnental musiał nieraz występować do trzech razy dziennie, ciągle jeździć z miasta do miasta, wskutek czego wreszcie ciężko zachorował z przemęczenia. Na tej tranzakcji Berman zarobił 16.000 rubli,, natomiast Zonnental — 7.000 rubli. Po powrocie do Niemiec, Zonnental na pytanie: „Co pan widział w Rosji?" — odpowiedział: „Bermana, kulisy różnych teatrów, kolej i znów Bermana!".

Oczywiście, podobna umowa stanowi curiosum, lecz zarazem jest ona jaskrawym przykładem praktyk impresarskich. O ile artysta ma do czynienia z jakimś pokątnym, nieznanym, przygodnym impresarjem, może on dochodzić swoich praw w drodze sądowej. Nieraz cała sprawa kończy się na pobiciu, wogóle skandalu, mającym finał w policji. Podobne wypadki często się zdarzają podczas „objazdów" takich miasteczek, jak Mejszagoła, Łyntupy, i t. p.

O wiele trudniejsza jest sprawa wtedy, gdy jakiś znany artysta ma do czynienia z potentatem impresarskim. Po stronie takiego potentata są wszystkie atuty. Nieraz ma za sobą nawet prawo. Rozwiązując umowę, artysta musi zapłacić impresarjo grube odszkodowanie. Mało tego! Zawiedziony w swoich nadziejach zarobku impresarjo zaczyna mścić się na artyście. Zemsta bywa nieraz straszna. Związany węzłami wspólnych interesów z impresarjami różnych krajów, utrudnia on artyście występy wszędzie, gdzie tylko może, wskutek czego pozbawia go zarobków. Dlatego właśnie artyści wolą żyć z magnatami impresarskimi

Samobóstwo Marty Hanau

Marta Hanau lub poprostu: Madame Hanau. Niema Francuza któryby nazwiska tego nie wymówił z przekleństwem lub podziwem. Madame Hanau. Niepospolity finansista w spódnicy i genjalna prekursorka Stawiskiego.

Dzisiaj Marta Hanau już nie żyje. Otruła się w szpitalu więziennym, zażywając śmiertelną dozę weronalu. Sekcja zwłok stwierdziła zmiany w narządach wewnętrznych typowe dla zatrucia narkotykiem. Cichy pogrzeb. Może trochę kwiatów od życzliwych. A potem Martę Hanau przyprószy pył zapomnienia, jak przyprószył już tylu większych od niej.

WIRTUOZI AFERY.

Charakterystycznym objawem ducha powojennej epoki było pojawienie się na horyzoncie europejskim i pozaeuropejskim szeregu gwiazd pierwszorzędnej wielkości, jaśniejących wśród finansjery i przemysłu, a potem zapadających się gwałtownie w nicość. Upadkowi tych gwiazd, a raczej przelotnych meteorów towarzyszyły z reguły huczek i wrzawa, larum oburzonych i jęki pokrzywdzonych satelitów. Sparzenie się na jednej gwieździe, nie przeszkadzało ludziom lgnąc do następnej, zwykle jeszcze błyskotliwej. Zbyt wielka widać była siła grawitacji meteorów, by się można było jej oprzeć.

Hugo Stinnes, bracia Barmatt, Gualino, Marta Hanau, Oustric, Kreuger, Stawiski — to garstka najwspanialszych powojennych okazów gatunku ludzi, którzy mając znacznie więcej zdolności i tupetu, aniżeli skrupułów moralnych żerować zwykli na swych naiwnych bliźnich i to z zadziwiającem powodzeniem. Istni wirtuozi afery, ludzie o szerokim rozmachu, nieograniczonych aspiracjach, kolosalnej inicjatywie, olśniewającym sprycie, no i przysłowiowym łucie, ba, tonnie szczęścia. Taki Stinnes był niekoronowanym władcą i dyktatorem porewolucyjnych Niemiec z okresu inflacyjnego. Taki Gaulino trząsł włoskim przemysłem, zapędzając w kozi róg najtęższe głowy giełdy. Taki Kreuger opasał mackami swych zapałek literalnie cały świat, nie wyłączając egzotycznych krain, o których mało kto słyszał. Taki Stawiski wstrząsnął Francją tak potężnie, że po dziś dzień jeszcze nie może ona przyjść do siebie.

CO POTRAFI KOBIETA...

W takiem to gronie mistrzów hochstaplerstwa, wirtuozów afery, królów bluffu, książąt panamy znalazła się również kobieta, zadając kłam twierdzeniom o rzekomej niezdolności płci pięknej do t. zw. interesów. Madame Hanau poprowadziła swoje i nieswoje interesy finansowe i to tak, że oszołomiła nawet zblazowany Paróż.

Zdaje się, że całokształt działalności finansowo-giełdowej Marty Hanau nie został dotąd należycie wyświetlony ani przez czynniki policyjne, ani przez sąd, ani wreszcie przez prywatnego bezstronnego biografa. Podawano o Marcie Hanau informacje tak obfite i relacje tak nieraz sprzeczne że trudno się laikowi w tej gmatwaninie połapać. Zanim przeto nie znajdzie się jakiś Plutarch, który ujmie żywoty wielkich aferzystów powojennych w jedną porządną i logicznie ze sobą powiązaną całość wypada w tej materji operować jedynie ogólnikami.

Zgrubsza, rzecz biorąc, Madame Hanau potrafiła rozwinąć kolosalną reklamę w Paryżu i na prowincji, budząc i pielęgując zaufanie szerokich mas do swych naogół bardzo niepewnych przedsięwzięć finansowych. Madame Hanau skupowała czy emitowała jakieś akcje, o których wczoraj nikt jeszcze nie wiedział, a które dzisiaj szły w górę z zawrotną szybkością. Madame Hanau zakładała jakieś przedsiębiorstwa o szalonym zasięgu działania i niespotykanych nigdzie dotąd dywidendach. Madame Hanau kupowała i sprzedawała, domy, place, zamki, fabryki, dobra ziemskie, kopalnie, stocznie, winnice, plantacje. Madame Hanau redagowała pisma (np „Gazette du France“), roztaczając w nich oszałamiające perspektywy i snując zgoła napoleońskie plany.

I to wszystko brało Francuzów. Do kieszeni Madame Hanau wędrowały miljony, dziesiątki miljonów. Konta bankowe Madame Hanau pęczniały i rosły jak na drożdżach. Opinja Madame Hanau jako genjalnej finansistki zamieniała się w sławę, której kręgi rozchodziły się daleko poza Paryż, aż po Lion, Tuluzę, Nantes, Bordeaux, Marsylję, przekraczały granice Francji i odbijały się echem hen: w dalekich krajach północy, wschodu, południa.

Gwiazda skupiała przy sobie satelitów. Ludziska ubijali przy boku Madame Hanau świetne interesy. Niejeden dziesiątek bussinessmenów, idąc za wskazówkami aferzystki podwoił i potroił swój majątek. Z niejednej batalji giełdowej wychodzili stronnicy Madame Hanau zwycięsko, chwaląc sobie nos swej patronki i własne względem niej posłuszeństwo.

BOMBA PĘKA.

Przyszedł jednak dzień w którym się wszystko załamało. Bomba pękła. Afery zostały ujawnione. Miljony prysły. Sny o potędze też. Wrzask oburzenia. Larum zawiedzionych. Policja. Aresztowanie. Więzienie.

Madame Hanau nie upadła zrazu na duchu. Jak niesamowity dr. Mabuze z domu obłąkanych, tak ona z celi więziennej usiłowała dyrygować ocalałemi z pogromu oferami, próbowała tworzyć nowe kombinacje finansowe, odzyskać władzę nad duszami ludzkiemi, giełdą, miljonami. I rzecz dziwna — zaczęto jej znowu wierzyć. Rozległy się głosy, domagające się jej zwolnienia, jej rehabilitacji.

Potem się to wszystko znowu jakoś splątało, aż przyszła historja Stawiskiego, która odsunęła w głęboki cień Martę Hanau i jej interesy. „Zawarilaś kasza“... — jak powiadają Rosjanie. Stawiski, Prince, rola ministrów... Madame Hanau przypomniała się dopiero teraz, połykając zabójczą dawkę weronalu.

NEW.

Najtrudniejsze etapy „Tour de France“



Uczestnicy „Tour de France“ mają do przezwyciężenia na swej trasie wielkie trudności terenowe. Na zdjęciu przebywanie jednego z etapów górskich.

W kołowrotku tygodnia

Nadchodzi przykry najdokuczliwszy ze wszystkich tydzień miesiąca. Od pierwszego dzieli nas pokaźna suma wydanych i roztrwonionych pieniędzy, a następnej „mety“ w budżecie jeszcze nie widać spod kartek kalendarza. W płaskich, jak flondry, kieszeniach inteligenta wstydliwie brzęczą ostatnie złotówki, czy poprostu grosze. Nawet konie na Pośpieszce spasowały — wyścigi mają się ku końcowi.

Połowa mieszkańców Wilna siedzi w domu, albo żuje czarne myśli przy półczarnej, złożona ciężką niemocą finansową — i czyta... czyta...:

Redakcje powinny brać pod uwagę fakt uznania czytelnictwa pod koniec miesiąca, — i w tym czasie wydawać zwiększone nakłady. Konjunktura kalendarzowa relacje zmienia w rewelacje — na gruncie rodzimym grasują wszystkożerne rekiny dziennikarskie, usiłując uwieść czytelnika wątpliwą „muzyką przyszłości“.

Wilnianin, sercem związany ze swojem miastem, interesuje się wszystkiem i nic mu, co ludzkie nie jest obojętne. Dlatego też poważne obawy budzi los naszych dzielnych strażaków. Ukazała się wiadomość że „w najbliższym czasie magistrat przystąpi do odmładzania personelu straży ogniowej“. Przedsięwzięcie, trzeba przyznać, poważne. Kuchty, młodsze i do wszystkiego przyjmą to zapewne z entuzjazmem, czegoby nie można powiedzieć o małpkach ze stołecznego Zoo. Żal, zawszeć „żywioła“!

I nietylko małpek żal!

Wprawdzie na kotach w Wilnie nam nie zbywa, ale regulacja miejscowego „kotostanu“ powinna spoczywać w rękach specjalnych łapaczy miejskich, odjeżdżających co rana dyliżansem ulice. „Wolna konkurencja“ w tej dziedzinie nikomu sławy nie przynosi. To też pewien raubszyc, polujący na koty z rewolwerem, odsiedzi słusznie dwa tygodnie w areszcie. Kto wie, może po dłuższej przymusowej kontemplacji zapisze się do Tow. Ochrony nad Zwierzętami?

Dzieją się różne paradoksy. Zdawałoby się, że Wilno, miasto Mickiewicza, Wilno które wieszczem się chełpi i czci jego pamięć specjalnemi wieczorami — powinno słowa poety szanować, jak przykazania. Jest taka scena w „Dziadach“, zakończona przestrogą, że Bóg stworzył owoce ku wspólnemu pożytkowi wszystkich ludzi. Słowa te w transpozycji życiowej wyglądają, jak następuje: Kilku wyrostków przesadziło mur ogrodu, należącego do przytułku Dz. Jezus — i urządzili sobie ucztę agrestową. Za to, oczywiście, należałoby amatorom witamin uszu natrzeć, ale zabijać?... Stało się to w sezonie, gdy kilo agrestu kosztuje 80 groszy.

A pozatem poco wogóle urządzać polowanie na chłopców, kiedy można na... podlotki. Od kilku dni rozpoczął się właśnie sezon na kaczki. Jest nadzieja, że zapaleni myśliwi wyemigrują za miasto. Żony-gosposie no i koty, napewno się z tego ucieszą.

Najbardziej pomysłowi i dowcipni są złodzieje — nie tak jak nasi... humoryści. W ostatnich dniach w Wilnie wydarzył się wypadek, dowodzący niesłychanego sprytu. Opryszek, obdarzony zdolnościami muzycznemi, wyczarowywał fletem lokatorów na podwórko, a tymczasem „koledzy“ czyścili mieszkania. Nie należy więc iść za głosem piszczałki, lepiej za głosem rozsądku.

O tem widać zapomniał pewien dobroduszny obywatel, nalepiając przed wyjazdem na drzwiach kartkę tej treści: „Właściciel mieszkania przebywa na letnisku. Listy kierować do... i t. d.“. I czyż można się dziwić, że anons odniósł skutek w postaci wizyty złodziejskiej?

Raz po raz przeprowadzone obławy unieszkodliwiają — przynajmniej na pewien czas— poważny odsetek szumowin miejskich. Wypływają przytem na światło dzienne sensacyjne zakulisy etyki „tamtego świata“. Osadzono np. w areszcie za uporczywą żebraninę jegomościa, który szczyci się pysznym pseudonimem „Rasputin“. Posiada on 7 żon, ciągnąc z ich żebraniny pokaźne zyski. No! No! Ciekawy musi być montaż takiego ośmiokąta małżeńskiego.

I poco jeździć do Turcji czy innych minaretów kiedy sprawnie funkcjonujące „haremy“ mamy na miejscu.

Wanda Boyé.

w przykładnej zgodzie i o wielu „sprawach“ przemilczeć.

Wielcy impresarjo o światowym rozgłosie często tworzą potężne trusty, których zadaniem jest wzajemna wymiana artystów. Zawód impresarja jest uciążliwy i trudny, chociaż nieraz bardzo zyskowny. Pierwszym warunkiem do uprawiania tego zawodu jest posiadanie osobliwego „węchu“, szóstego zmysłu bystrej orjentacji w gustach publiczności.

Da najbardziej znanych impresarjów należą: słynny „fabrykant gwiazd“ Arluk, Rosjanin Leonidow oraz wyżej wspomniany Hurok. Impresarjo powinien być niełada znawcą psychologji publiczności światowej, posiadać siecajentów w różnych krajach oraz rozległe stosunki w prasie międzynarodowej. Asy impresarskie w rodzaju naszego gościa M. Hurok'a nieraz tworzą nowe sławy artystyczne z zupełnje nieznanych artystów, widzianych przgodnie w jakimś teatrze. Oczywiście, iż taki artysta musi posiadać ukryte zdolności, które w nim podświadomie wyczuwa doświadczony impresarjo. W „poławiacza gwiazd“ szczególnie lubi zabawiać się słynny paryski impresarjo Arluk. Z nocnego kabaretu w Marsylji w swoim czasie wyciągnął on do Paryża skromną młodą pieśniarkę. Wstępna reklama kosztowała go sporo pieniędzy, lecz Arluk nie zawiódł się w swoich nadziejach. Wkrótce cały Paryż mówił o tej pieśniarce. Była to Raquel Meller.

Mówięc żargonem impresarskim, „robić“ artystę, to znaczy stwarzać mu rozgłos i sławę. Podczas swojej ciekawej rozmowy z niżej podpisanym mr. Hurok powiedział:

„Wie pan, jak ja „robię“ artystę? Przedewszystkiem, powiadam mu: — „Siedź pan cicho bez względu na to coby o panu nie pisano, to już moja rzecz“. Potem zabieram się do pracy. Szefowie propagandy mego biura piszą metrowe artykuły, poświęcone danemu artyście. Oddają je do prasy. Następnie zapraszam dziennikarzy z różnych gazet celem zrobienia wywiadu z artystą. Przed wizytą dziennikarzy pouczam artystę, co ma mówić i, niech się pan nie śmieje, odpowiednio go ubieram. Wie pan, jak kazałem ubrać się Szaliapinowi podczas wizyty dziennikarzy w New Yorku? W rosyjską haftowaną koszulkę, proszę pana. Tak, w koszulkę. A jeszcze powiedziałem: „Opowiadaj pan o Wołdze, o stepach, wogóle o Rosji“. To było bardzo na czasie. Nazajutrz zjawiły się we wszystkich pismach metrowe artykuły, których tematem była właśnie ta koszulka i „rosyjska dusza“ Szaliapina. O, prasa — to potęga. Ma znaczenie nawet dla Szaliapina, chociaż ten artysta jest dawno już „zrobiony“ i nie potrzebuje zbytniej reklamy.

Jak wysokie są zarobki impresarskie? Na to pytanie niełatwo dać odpowiedź. Wysokość zarobków zależy całkowicie od zdolności samego impresarjo. Potentaci zarabiają nieraz bajeczne sumy. Wyżej wspomniany Arluk dorobił się wielkiej fortuny. Sam Caruso przyniósł mu 1.300.000 franków. Obecnie impresarjo zawiera kontrakt z artystą w ten sposób, iż wypłaca mu za występ lub za cały czas trwania umowy pewną zgóry gwarantowaną sumę. Dotyczy to nietylko pojedyńczych artystów, lecz również i większych zespołów. Podział procentowy jest uznany za mało zyskowny.

Minimum zarobku aktorskiego w Ameryce wynosi 150 dolarów za występ. Zarobek impresarjo przy takiej kalkulacji waha się do 200 do 500 dolarów za wieczór. Impresarjo na wielką skalę nigdy nie „pracuje“ z jednym tylko artystą. Prowadzi interesy jednocześnie z wielu artystami lub zespołami w kilku różnych krajach.

Wśród impresarjo niema prawie konkurencji, a to wskutek tego, iż wszyscy niemal pracują na spółkę. W każdym razie łatwo dochodzą między sobą do porozumienia. Na zakończenie, pozwolę sobie przytoczyć urywek podsłuchanej rozmowy, która toczyła się między kilku znanymi impresarjami na tematy zawodowe. Byłem mimowolnym świadkiem owej „konferencji“ rzucającej nieco światła na zakulisową stronę działalności impresarskiej.

Było to kilka lat temu w Brukseli, w znanej kawiarence „Metropol“, do której uczęszczają przeważnie sfery artystyczne. Popijałem kawę. Nagle usłyszałem podniecony głos, który odrazu poznałem; należał do mego znajomego impresarja międzynarodowego. Impresarjo siedział w towarzystwie jakiegoś grubaska (później się okazało, iż był to również znany impresarjo), z którym prowadził ożywioną rozmowę. Przyznam się, treść tej rozmowy niesłychanie mnie zaciekawiła:

— Sprzedam panu Wertyńskiego na Łotwę — podnieconym głosem powiedział do grubaska mój znajomy

— Co? Wertyńskiego za Hubermana?! — oburzył się grubasek — pan żartuje.

— Dodam jeszcze Argentynę i 1000 dolarów.

— Ależ panie, Huberman w Anglji jest wart conajmniej 15 tysięcy. A pański Wertyński i to jeszcze na Łotwie...

2 tysiące i basta! Pamiętaj pan, że w jesieni dzielimy się baletem!

— No chyba, że baletem — westchnął grubasek, — a to się panu udało!

Autentyczne. Jaskrawy obrazek z natury!

S. Powołocki.

Zarządzenia Wojewody Wileńskiego

o wyborach do zgromadzeń w okręgach wyborczych 47, 48 i 49

„Wileński Dziennik Wojewódzki" Nr. 10 z dn. 19 lipca r. b. przynosi zarządzenie wojewody wileńskiego o wyborach do zgromadzeń okręgowych. Dziś przyłączamy zarządzenie dotyczące reszty okręgów wyborczych w woj. wileńskiem.

Zarządzenie Wojewody Wileńskiego z dnia 19-go lipca 1935 roku o wyborach do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 47 z siedzibą w Wilnie, obejmującym powiaty: wileńsko-trocki bez m. N. Wilejki, i święciański.

Na podstawie art. 35 ordynacji wyborczej do Sejmu z dnia 8.VII 1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 47 poz. 319), oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 r. (Regulamin do zgromadzenia okręgowego — Dz. Ust. R. P. Nr. 48 poz. 324) — zarządzam wybory delegatów do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 47 z siedzibą w Wilnie, obejmujący powiaty: wileńsko-trocki bez m. N. Wilejki i święciański.

Zgodnie z art. 32 cytowanej ordynacji wyborczej oznaczam poniżej organa, mające dokonać wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego; terminy zebrania każdego z tych organów i liczby delegatów, przypadające na każdy organ, dokonywujący wyboru, a mianowicie:

I. SAMORZĄD TERYTORJALNY

Powiat wil.-trocki: Rada Powiatowa w Wilnie — 25.VII 1935 r. — wybiera delegatów 10. Rada Miejska w Trokach — 25.VII 1935 — 1. Rada Gminna gm. Olkieniki 22.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Rudziszki — 22.VII — 2. Rada Gminna gm. Mickuny — 23.VII — 2. Rada Gminna gm. Orany — 23.VII — 2. Rada Gminna gm. Niemenczyn—24.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Szumsk — 24.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Troki — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Mejszagoła—26.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Podbrzezie — 26.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Rzesza — 26.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Worniany—27.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Gierwiaty—27.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Soleczniki—29.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Turgiele — 29.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Rudomino—29.VII 1935 r.—2.

Powiat święciański: Rada Powiatowa w Święcianach — 3.VIII 1935 r.—wybiera delegatów 7. Rada Miejska w Święcianach—27.VII 1935 r.—1. Rada Miejska w N. Święcianach 28.VII 1935 r. 1. Rada Miejska w Podbrodziu—1.VIII 1935 r.—1. Rada Gminna gm. Żukojnie — 26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Łyntupy — 26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Święciany—27.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Kołtyniany—28.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Dukszty — 28.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Daugieliszki—29.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Mielegiany—29.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Twerecz — 29.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Hoduciszki—30.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Komaje — 30.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Świr — 31.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Szemetowszczyzna — 31.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm. Kiemieliszki — 1.VIII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Podbrodzie — 1.VIII 1935 r. — 2.

SAMORZĄD GOSPODARCZY.

Rada Izby Rolniczej w Wilnie—3.VIII 1935 r. wybiera delegatów 9. Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — 1.VIII—6. Zebranie Plenarne Izby Rzemieślniczej w Wilnie 29.VII — 2.

III. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

A. Organizacje zawodowe pracowników fizycznych.

Zarząd Oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Święcianach — 27.VII 1935 r. — 1. Zarząd Okręgowy w Wilnie Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych — 27.VII 1935 r. — 1.

B. Organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

Zebranie przedstawicieli Zarządów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego powiatów wileńsko-trockiego i święciańskiego po 2-ch przedstawicieli każdego Zarządu, przewodniczy przedstawiciel Zarządu powiat. wileńsko-trockiego 2.VIII 1935 r. w Wilnie wybiera delegata 1.

Wojewoda
(—) Wł. Jaszczołt.

Zarządzenie Wojewody Wileńskiego z dnia 19-go lipca 1935 roku o wyborach do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 48 z siedzibą w Głębokiem, obejmującym powiaty: dziśnieński, brasławski i postawski

Na podstawie art. 35 ordynacji wyborczej do Sejmu z dnia 8.VII 1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 47 poz. 319) oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 roku (Regulamin do zgromadzenia okręgowego —Dz. Ust. R. P. Nr 48 poz. 324) zarządzam wybory delegatów do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 48, obejmującym powiaty: dziśnieński, brasławski i postawski

Zgodnie z art. 32 cytowanej ordynacji wyborczej oznaczam poniżej organa, mające dokonać wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego, terminy zebrania każdego z tych organów i liczby delegatów, przypadające na każdy organ, dokonywujący wyborów a mianowicie:

I. SAMORZĄD TERYTORJALNY

Powiat dziśnieński: Rada Powiatowa w Głębokiem — 31.VII 1935 r. — wybiera delegatów 8. Rada Miejska w Głębokiem — 24.VII 1935 r.—2. Rada Miejska w Dokszycach—26.VII 1935 r.—1. Rada Miejska w Dziśnie — 27.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm. Zalesie — 24.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Głębokie — 24.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Szarkowszczyzna—24.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Hermanowicze—24.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Porpliszcze—25.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm Parafjanów—25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Łużki — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Plissa—25.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Dokszyce—26.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Hołubicze—26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm Jazno — 26.VII 1935 r. — 2. Rada gminna gm Prozoroki—26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Mikołajewo—27.VII 1935 r. — 2.

Powiat brasławski: Rada Powiatowa w Brasławiu — 3.VIII 1935 r. — wybiera delegatów 8. Rada Gminna gm. Bohiń — 29.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Brasław — 29.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Druja — 29.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm. Dryświaty—29.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Jody — 29.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm. Leonpol — 29.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm Miory — 29.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. N. Pohost—29.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm Opsa — 29.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Plussy — 29.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm. Przełrodzie—29.VII 1935 r 2. Rada Gminna gm. Rymszany—29.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm Słobódka — 29.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Smołwy (Turmont) — 29.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm Widze — 29.VII 1935 r. — 2.

Powiat postawski: Rada Powiatowa w Postawach — 31.VII 1935 r. wybiera delegatrów 5. Rada Gminna gm. Łuczaj — 24.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Duniłowicze—24.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Norzyca (siedziba w Łasicy)—24.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm Woropajewo — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Kozłowszczyzna — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Słoboda Żośniańska — 26.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Wołkołata—26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Kobylnik — 27.VII 1935 r —2. Rada Gminna gm. Miadzioł — 27.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Hruzdowo—28.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Postawy — 28.VII 1935 r. — 2.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY.

Rada Izby Rzemieślniczej w Wilnie — 3.VIII 1935 r. wybiera delegatów 11. Zebranie Plenarne Izby Przem.-Handl. w Wilnie 1.VIII 1935 r. — 7. Zebranie Plenarne Izby Rzemieślniczej w Wilnie 29.VII 1935 r. — 3.

III. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

A. Organizacje zawodowe pracowników fizycznych.

Zarząd Oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Królewszczyźnie — 27.VII 1935 r. w Królewszczyźnie — wybiera delegatów 2

B. Organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

Zebranie przedstawicieli zarządów powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego powiatów: dziśnieńskiego, brasławskiego i postawskiego po 2-ch przedstawicieli każdego Zarządu: przewodniczący przedstawiciel Zarzadu powiatu dziśnieńskiego — 2.VIII 1935 r. w Głębokiem wybiera delegata 1.

Wojewoda
(—) Wł. Jaszczołt.

Zarządzenie Wojewody Wileńskiego z dnia 19-go lipca 1935 roku o wyborach do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 49 z siedzibą w Oszmianie, obejmującym powiaty: oszmiański, wilejski i mołodeczański.

Na podstawie art. 35 ordynacji wyborczej do Sejmu z dnia 8.VII 1935 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 47 poz. 319) oraz § 1 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 11 lipca 1935 roku (Regulamin do zgromadzenia okręgowego —Dz. Ust. R. P. Nr 48 poz. 324) zarządzam wybory delegatów do zgromadzenia okręgowego w okręgu wyborczym Nr. 49 z siedzibą w Oszmianie, obejmującym powiaty: oszmiański, Wilejski i mołodeczański.

Zgodnie z art. 32 cytowanej ordynacji wyborczej oznaczam poniżej organa, mające dokonać wyboru delegatów do zgromadzenia okręgowego, terminy zebrania każdego z tych organów i liczby delegatów, przypadające na każdy organ, dokonywujący wyborów a mianowicie:

I. SAMORZĄD TERYTORJALNY.

Powiat oszmiański: Rada Powiatowa w Oszmianie — 25.VII 1935 r. wybiera delegatów 6. Rada Miejska w Oszmianie — 26.VII 1935 r.—2. Rada Miejska w Smorgoniach — 27.VII 1935 r. 1. Rada Gminna gm. Polany — 26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Soły — 27.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm. Smorgonie—27.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Kucewicze—28.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm Krewo — 28.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Graużyszki—29.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Dziewieniszki 29.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Holszany — 27.VII 1935 r —2.

Powiat wilejski: Rada Powiatowa w Wilejce 2.VIII — wybiera delegatów 7. Rada Miejska w Wilejce — 31.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm. Krzywicze — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Dołhinów — 25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Budsław — 25.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Kurzeniec—26.VII 1935 r.—2. Rada Gminna gm. Kościeniewicze—26.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Kołowicze—26.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Wiażyń—27.VII 1935 r. 2. Rada Gminna gm. Ilja — 27.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Chocieńczyce—27.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm Wojstom—28.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Żodziszki—28.VII 1935 r. —2. Rada Gminna gm. Wiszniew — 28.VII 1935 r. — 2.

Powiat mołodeczański: Rada Powiatowa w Mołodecznie — 2.VIII 1935 r. — wybiera delegatów 5. Rada Miejska w Mołodecznie — 30.VII 1935 r.—1. Rada Miejska w Radoszkowiczach—25.VII 1935 r. — 1. Rada Miejska w Rakowie—26.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm Kraśne—25.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm Radoszkowicze — 25.VII 1935 r. — 1. Rada Gminna gm. Gródek — 26.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Raków — 26.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Lebiedziewo — 27.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Bienica — 27.VII 1935 r. — 2. Rada Gminna gm. Połoczany — 27.VII 1935 r — 2. Rada Gminna gm. Mołodeczno — 30.VII 1935 r. — 2.

II. SAMORZĄD GOSPODARCZY.

Rada Izby Rolniczej w Wilnie—3.VIII 1935 r. wybiera delegatów 9. Zebranie Plenarne Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie — 1.VIII 1935 r. — 7. Zebranie Plenarne Izby Rzemieślniczej w Wilnie — 29.VII 1935 r. — 3.

III. ORGANIZACJE ZAWODOWE.

A. Organizacje zawodowe pracowników fizycznych.

Zarząd Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Kolejowych R. P. w Mołodecznie — 2.VIII 1935 r. wybiera delegatów 2. Zarząd Oddziału Zjednoczenia Kolejowców Polskich w Mołodecznie 2.VIII 1935 r. w Mołodecznie — 2.

B. Organizacje zawodowe pracowników umysłowych.

Zebranie przedstawicieli Zarządów Powiatowych Związku Nauczycielstwa Polskiego powiatów: oszmiańskiego wilejskiego, mołodeczańskiego po 2-ch przedstawicieli każdego Zarządu: przewodniczy przedstawiciel Zarządu pow. oszmiańskiego — 2.VIII 1935 r. w Oszmianie — wybiera delegatów 2.

Wojewoda
(—) Wł. Jaszczołt.

Wizyta polskich łodzi podwodnych w Estonji



Polskie łodzie podwodne „Wilk", „Ryś" i „Żbik" w porcie tallińskim.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **OFIARA WIEŚNIAKÓW UKRAIŃSKICH NA KOPIEC MARSZAŁKA.** Przybyła do starostwa w Dubnie delegacja wieśniaków ukraińskiej wsi Tuszebina, która na ręce starosty złożyła sumę 291,48 gr. jako pochodzącą z ofiar całej gromady wsi, zebranych na budowę kopca Marszałka Piłsudskiego. Okolicznościowa deklaracja, podpisana przez kilkudziesięciu gospodarzy wsi głosi, że myśl uczczenia Marszałka została przyjęta jednomyślnie.

— **TARG PSZCZELARSKI W TARNOPOLU.** „Małopolskie Towarzystwo Rolnicze" we Lwowie urządza w Tarnopolu w dniach 4 i 5 sierpnia, w czasie dorocznego jarmarku Św. Anny—targ miodowy. Celem targu jest zbliżenie konsumenta i większego odbiorcy do producenta.

— **STRAJK OKUPACYJNY W FABRYCE ŁÓDZKIEJ. Wybuchł strajk 1300 robotników w zakładach przemysłu gumowego „Gentleman" przy ul. Limanowskiego 156 w Łodzi. Robotnicy nie opuszczają terenu fabrycznego. Przyczyną zatargu jest wypowiedzenie pracy i zapowiedź unieruchomienia fabryki.**

— **ZNAKOMITE ZBIORY NA POMORZU.** W okolicach Pomorza w ostatnich dniach rozpoczęto już żniwa. Wskutek dobrych warunków atmosferycznych i deszczów zapowiadają się znakomite i obfite zbiory.

— **NADZWYCZAJNE RĘCE CZŁOWIEKA BEZ NÓG. W województwie pomorskiem grasuje pozbawiony nóg osobnik o atletycznej budowie i rzadko spotykanej sile fizycznej. Osobnik ten, żebrząc po różnych miastach, posługuje się zamiast utraconych nóg, rękami**

Jak wielką rozporządza siłą i zwinnością, byli tego świadkami mieszkańcy Starogardu, w oczach których beznogi włóczęga z kocią zwinnością wskoczył do będącego w biegu pociągu towarowego, którym jeździ „na gapę". O zwinności jego świadczy również inny fakt, zauważony na przestrzeni kolejowej Tczew—Gdańsk gdzie ujęty w czasie jazdy „na gapę" w pociągu towarowym i zamknięty przez konduktora na klucz w przedziale, kaleka przed wjazdem pociągu na jedną ze stacyj w pełnym biegu wyskoczył z pociągu i uciekł na rękach w pole.

— **KIEPURA W KRAKOWIE.** Przybył z Berlina do Krakowa Jan Kiepura na kilkudniowy pobyt. Kiepura wyjedzie z Krakowa nad morze, a następnie wraz z Adamem Didurem uda się do Hollywood.

— **LWÓW MA Z „KOPYTKOWEGO" PONAD 400.000 ZŁ. ROCZNIE.** Komisja budżetowa Rady m. Lwowa uchwaliła sprzeciwić się zniesieniu kopytkowego, które przyniosło w ubiegłym roku ponad 400 tys. zł. dochodu.

— **JESZCZE „SKARB Z CZASÓW WOJNY".** Na jednem z pól przedmieście Szydłowca (woj. kieleckie) według wersyj, ma być zakopany skarb. Zawiera on rzekomo kilkaset tysięcy złotych i srebrnych rubli, które należały do jednego ze sztabów armji rosyjskiej, walczącej w kieleckiem. Twierdzą, że skarb ten ukrył kpt. wojsk rosyjskich, niejaki Siemion Ławrentjewicz Łukiskin, pochodzący z Nowgorodu Siewierskiego. Łukiskin padł na wojnie i wobec tego miejsce ukrycia skarbu pozostało tajemnicą.

Pewnego dnia robotnicy, pracujący w kamieniołomach, przybywszy do roboty, zauważyli ślady kopania w różnych miejscach. Jak z tego wynika, poszukiwacze skarbu, przyjeżdżają w nocy.

— **WARSZAWSKI OGRÓD ZOOLOGICZNY znów wzbogacił się o nowe okazy, a mianowicie przybyły z Azji Wschodniej z okolic Imańto trzy młode niedźwiadki tybetańskie w wieku od 4 do 5 miesięcy. Są to pierwsze w Warszawie niedźwiadki tego rodzaju. Odznaczają się one tem, że są całe czarne, jedynie pod szyją mają biały żabot. Niedźwiadki długą podróż przez Sowiety przebyły bardzo dobrze i mimo, że pochodzą z różnych gniazd, oba samce i samica żyją w największej przyjaźni i zgodzie.**

CHWILA BIEŻĄCA W ILUSTRACJI



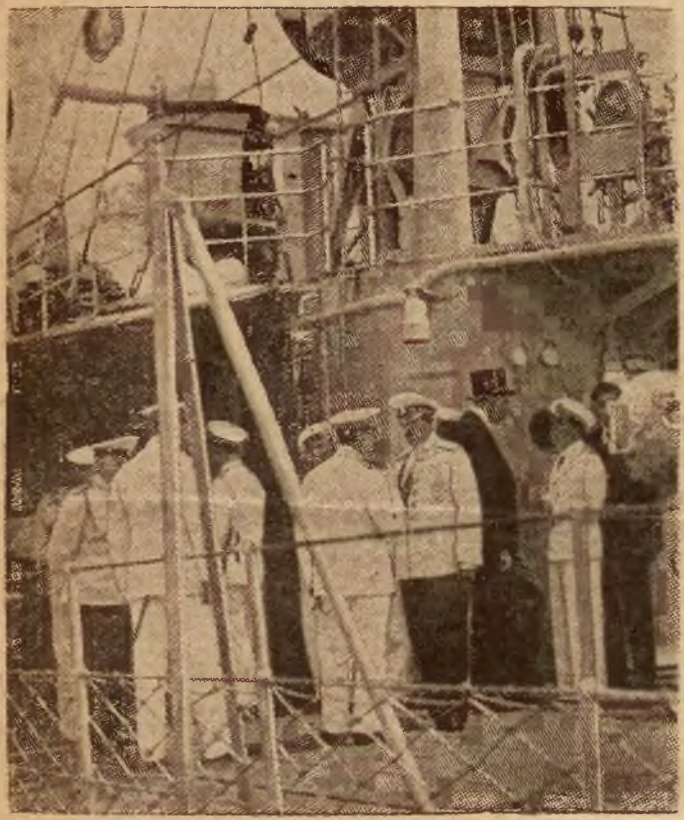
Olbrzymia powódź w Chinach. Dzienniki całego świata przynosiły wstrząsające opisy powodzi spowodowanej przez wylew Jan-Tse-Kjangu. Na zdjęciu widzimy scenę z akcji ratunkowej: łódź z chińskimi żołnierzami wiezie środki żywności dla głodujących powodzian.



Nad morzem. Gdy tylko lato nadchodzi każdy kto ma pieniądze lub znajdzie źródło skąd pożyczyć śpieszy nad morze, bo tam dopiero naprawdę można odpocząć i spędzić mile czas. Na zdjęciu ci szczęśliwi, którym udało się wyjechać nad morze, zabawiają się oni sportem pływania na desce wśród fal oceanu.



Na plaży. W dniach upałów wszystkie plaże roiły się od kąpiących się, którzy w falach morza lub rzeki szukali ratunku przed skwarnem słońcem. Na naszem zdjęciu — obrazek z minionych gorących dni.



Król Borys z wizytą na torpedowcu francuskim. Francuski torpedowiec „Verdun" odwiedził Czarne Morze i zawinął do Warny. Korzystając z tej sposobności zwiedził okręt król Borys wraz z swoim bratem ks. Cyrylem. Na zdjęciu król w rozmowie z dowódcą torpedowca.



Wyścigi kolarskie „Tour de France", jeszcze trwają. Odbywają się one etapami (ogółem 26 etapów, czas przewidziany na ich przebycie — 1 miesiąc). Na zdjęciu — zwycięzca 6 etapu, Vietto.



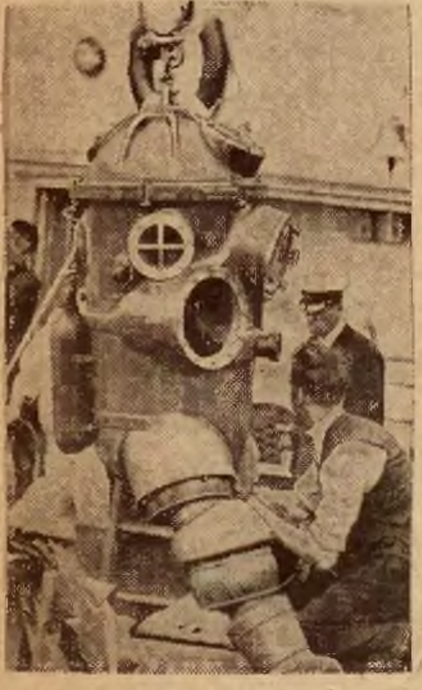
Rozsadzanie skał na Niagarze. Wpobliżu wodospadu Niagara niedawno przy pomocy dynamitu rozsadzono część otaczających ten wodospad skał. Ilustracja przedstawia jedną z licznych eksplozyj.



Przeciw porywaczom dzieci. W razie porwania dziecka w St. Zjednoczonych wyrusza na ulice miasta samochód policyjny, skąd przez megafon mobilizuje się ochotników do pogoni za bandytami.



Spotkanie trzech eksmistrzów. Podczas ostatniego meczu bokserskiego w Ameryce spotkali się — prywatnie, nie na ringu — trzej byli mistrzowie świata. Na zdjęciu od lewej: Gene Tunney, Mikey Walker i Jack Dempsey.



„Lusitania", okręt amerykański, zatopiony podczas wojny światowej, ma być obecnie wydobyty z dna morza. Prace w tym kierunku już się rozpoczęły. Na zdjęciu — opuszczanie się nurka na poszukiwania zatopionego statku. Udziela mu wskazówek jeden z uratowanych oficerów „Lusitanji" (w uniformie).



Zawody doboszów. W wielu pułkach angielskich stanowisko dobosza według tradycji można objąć jedynie z konkursu. Doboszem zostaje ten, kto z bębnem przed sobą zwycięży w biegu. Na zdjęciu przedstawiony jest właśnie kandydat na dobosza podczas konkursu.



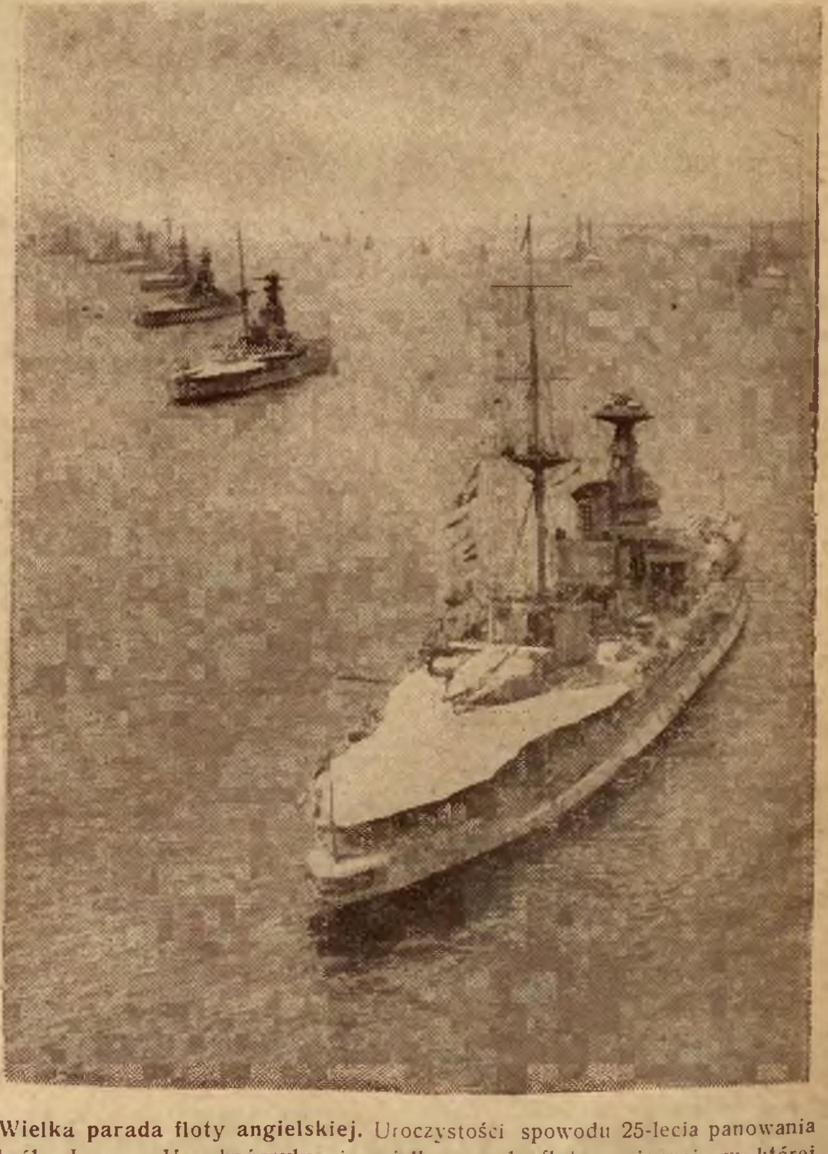
Do Afryki. Generalny sekretarz partji faszystowskiej Staracace żegna oddziaoddziały włoskie, udające się do Afryki.



Z Abisynji. Mieszkańcy jednej [illegible] wsi abisyńskich, powołani pod broń.



Abisynja mianowała nowego posła w Londynie, dr. Martina. Zdjęcie przedstawia czworo z jego 6 dzieci.



Wielka parada floty angielskiej. Uroczystości spowodu 25-lecia panowania króla Jerzego V zakończyły się wielką paradą floty wojennej, w której wzięło udział przeszło 150 okrętów.

KURJER SPORTOWY.

SCHNEIDER USTANOWIŁ NOWY REKORD POLSKI W TYCZCE.

W Katowicach odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem najlepszego polskiego średniodystansowca Kucharskiego. W zawodach pobito rekord Polski w tyczce.

Rekord Polski ustanowił Schneider (Pogoń), osiągając w skoku o tyczce wspaniały wynik 397,5 mtr. Mistrz i rekordzista Polski w tej konkurencji Marończyk nie przyjechał.

W biegu na 800 mtr. pierwsze miejsce zajął oczywiście Kucharski w dobrym czasie 1:56,2, drugie miejsce zajął Orłowski (KPW Katowice) w czasie 1:58.6.

Kucharski z Katowic zamiast do Budapesztu jedzie do Stokholmu, a ze Stokholmu udaje się na trójmecz bałtycki do Tallina.

W. K. S. Smigły — Ognisko K. P. W. 2:2

Wczoraj odbył się mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu wileńskiego między W.K.S. Śmigły, a Ogniskiem K.P.W. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (1:1). Wynik ten jest wielką niespodzianką sportową, gdyż na wiosnę w pierwszej turze wojskowi pokonali kolejarzy 8:0.

Mecz ten zakończył oficjalnie mistrzostwa piłkarskie Wilna. Pozostały teraz do rozegrania dwa mecze mistrza Wilna — WKS. Smigły z mistrzem podokręgu — KPW. Baranowicze.

Niedziela na boiskach sportowych

Program niedzielnych imprez sportowych jest następujący:

Warszawa:

Na Stadjonie Wojska Polskiego torowe krótkodystansowe mistrzostwa kolarskie Polski.

Na Strzelnicy przy ul. Zielenieckiej o godz. 10 uroczyste otwarcie X Narodowych Zawodów Strzeleckich.

Na boisku Skry mecz rewanżowy Skoda—Sarmata o prawo udziału w walkach o wejście do Ligi.

Na prowincji:

W Krakowie mecz o mistrzostwo Ligi Cracovia—Legja i międzymiastowy piłkarski mecz robotniczy Kraków—Śląsk.

We Lwowie mecz pomiędzy wiedeńskim Wackerem a Pogonią.

W Wielkich Hajdukach mecz o mistrzostwo Ligi Ruch—Warszawianka.

W Katowicach mecz waterpolo Śląsk—Kraków.

Na Warcie pod Poznaniem ogólnopolskie regaty wioślarskie.

Zagranicą:

W Spaa międzynarodowe zawody hippiczne z udziałem polskich jeźdźców.

W Rydze mistrzostwa tenisowe Łotwy z udziałem Popławskiego i Hajewskiego.

W Budapeszcie półfinał o puhar Europy środkowej Ferencvaros—Austrja.

Pełna tabela wygranych w 3-m dniu ciągnienia 2-ej klasy 33 Państwowej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie
GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na n-ry: 23864 41096
Zł. 10.000 na n-ry: 53708 179843
Zł. 5.000 na n-ry: 117884 180403
Zł. 2.000 na n-ry: 87589 109070 124980
Zł. 1.000 na n-ry: 1269 57960 113772
Zł. 500 na n-ry: 56583 65671 86281 121276 130363 131148 138784 173872
Zł. 400 na n-ry: 24905 48198 65646 73059 83602 88596 92902 95060 12.379 126898 127502 130494 134632 152390 175055
Zł. 250 na n-ry: 5919 27739 37339 77019 119123 123485 126652 133639 139536 148266 168434
Zł. 200 na n-ry: 1900 11987 13299 14212 16803 52969 57475 58350 58817 64191 69104 70715 74307 82419 95250 105732 111569 122268 135487 137912 139746 142970 152411 166232 169985 183499 183825

Wygrane po 150 zł.

41 204 2090 691 3560 4519 830 5090 274 696 884 6589 7217 603 863 94 8166 894 9110 812
10207 11090 12293 13112 200 441 669 879 14359 15282 16003 674 909 22 17207 474 18049 19535
22189 298 348 23551 64 24445 525 74 25393 494 633 872 27038 124 30 48 51 588 780 940 28228 94 790 873 29832 937 30136 31539 63 32821 970 33016 34279 303 510 35005 27 341 36185 556 610 37045 344 523
38052 70 646 944 39208 475 875 920 38 40095 192 391 41383 42085 235 73 337 664 777 91 99 43123 419 44008 339 45783 46065 330 448 649 65 47496 601 78 963 48574 78 712 902 49071 255 561 737
50351 74 690 51177 53310 633 54138 548 901 10 55759 56030 98 594 57794 58187 821 78 59040 364
60031 166 455 506 672 61437 532 77 62305 511 639 98 63036 116 265 934 52 64007 105 291 666 740 820 65038 281 355 899 66778 67009 68 536 68071 297 525 56 617 796 976 69017 443
70756 955 85 71147 314 585 627 72090 100 25 201 376 435 44 760 917 31 73243 685 718 999 74107 437 741 844 75036 336 606 803 67
76014 116 571 721 66 86 836 77100 483 78829 79125 400 734 76 835 80137 57 228 606 874 90 81144 82097 104 66 601 83066 474 84356 478 542 724 981 85008 826 86332 66 87335 670 797 88220 719 89228 635 958 90000 472 698 91334 57 92118 279 349 590 93214 592 697 94050 95153 232 87 909 98 96148 844 940 97248 420 548 803 98466 666 99020 32 709 957 100225 420 604 870 101679 102392 581 103235 528 104503 824 105017 106064 173 755 107362 696 933 76 95 108377 426 656 70 89 109065 602 110096 452 111194 374 755 112032 135 113139 201 851
114669 759 898 904 115528 609 116803 117265 322 474 573 716 118014 233 72 384 531 119275 120473 540 707 10 121880 122758 124317 442 990 590 125181 840 944 126459 682 127010 71 187 207 648 128230 400 50 724 32 129089 437 989 130201 51 367 131635 132126 133048 94 332 134227 319 424 898 135845 136789 137434 138124 202 12 350 57 139423 53? 973 140169 363 598 812 141254 774 800 71 969 142094 227 430 704 143965 144934 145233 940 146418 794 860 147616 904 148103 474 629 973 149229 465 150122 573 829 151036 276 583
152430 602 86 786 153381 576 154531 96 721 155493 522 665 156338 39 441 565 70 839 955 157668 158175 327 562 159450 550 77 735 160564 161316 824 162060 746 77 901 163686 164004 161 814 165010 287 166488 682 959 167750 168370 565 169654 84 877 170320 774 171018 935 172033 262 173795 174123 674 701 175041 388 526 176016 126 654 710 177073 132 201 568 902 179141 418 763 79 807 84 180129 426 181442 980 182096 611 183278 184184 590 621 931

Wygrane po 50 zł.

786 902 1164 283 2890 969 3258 567 75 875 89 4121 5779 888 994 6267 349 417 7324 561 8612 906 21 9026 336
11045 127 822 74 12003 303 737 13364 495 505 14167 584 716 23 16084 532 17334 18185 231 83 354 874 19096 514 20102 452 21133 96 440 807 22069 443 64 536 23061 152 420 556 665 707 29 24036 55 571 85 655 25288 479 770 958 73 26028 245 425 687 844 27032 269 302 5 587 28125 29026 565
30095 566 809 31561 802 32259 33129 44 86 258 517 640 734 883 934 34276 389 482 955 69 82 35073 347 461 780 895 36552 647 788 928 37241 441 38299 794 947 39746 815
40394 41241 506 14 42087 748 75 876 43174 218 30 40 65 342 422 872 902 44181 277 45040 409 561 46523 855 47178 543 47 811 20 912 87 48055 183 255 752 848 99 49296 432 604 41 56
50347 985 51517 688 810 61 927 52964 73 53141 95 200 322 54303 55 512 81 639 80 711 853 55338 983 56604 843 95 962 94 57015 410 665 902 33 73 58006 310 712 35 815 22 59508 46 68 940 97
60404 52 653 755 940 61464 586 649 868 62143 233 410 90 520 827 32 985 63306 478 859 64013 29 163 221 353 404 30 954 65213 63 450 91 66179 214 76 517 718 823 67172 806 29 965 68030 132 72 318 50 916 69046 421 52 738
70116 222 51 546 781 892 71794 975 72437 623 47 798 73119 78 441 531 663 779 927 74224 304 16 531 873 75038 560 638 941
76082 130 87 338 40 79 405 586 602 21 77036 81 227 349 991 78285 901 22 79203 76 535 40 80607 803 52 979 81548 633 53 82193 201 534 779 819 83171 720 84116 460 779 837 85092 913 86138 87012 409 770 870 88124 335 570 960 61 89913 90012 316 62 410 13 91492 505 37 664 68 841 952 92341 44 66 779 97 831 68 93000 288 473 567 667 783 94184 274 400 827 95388 96188 356 69 820 97290 385 436 522 710 98619 751 844 82 99204 899 100015 16 236 352 583 733 101658 102221 395 103524 819 26 104015 574 105206 501 735 106283 403 643 107132 312 406 34 664 916 108592 621 757 842 64 109114 391 623 855 110311 19 863 111353 709 829 112287 745 837 97 113638 51 54 899
114360 70 517 115046 228 348 523 675 116309 630 959 117321 400 118262 308 497 919 119143 209 587 628 791 890
120037 158 61 272 411 34 521 611 822 25 121198 308 74 984 122009 132 237 52 600 51 61 779 999 123118 278 378 599 124070 198 698 940 125388 460 911 79 126229 572 127535 659 931 94 128622 98 129335 280 436 664 906
130113 60 483 520 887 985 131386 508 132266 96 388 685 861 133010 79 95 159 299 712 968 88 92 134088 323 666 71 814 972 135073 91 398 443 136200 384 635 82 808 49 957 137116 59 390 598 796 138243 402 750 942 139099 145 786
140179 270 441 614 840 141379 505 613 840 142223 568 835 58 989 143182 260 375 144038 294 331 536 145362 692 845 146168 693 800 989 147157 555 804 149076 114 92 444 45 784 803
150722 151148 243 463 730
152019 575 708 876 153390 585 739 955 61 154122 855 155351 55 434 76 603 835 156150 333 447 157400 678 819 158819 84 159459 160163 425 584 673 973 161184 258 162993 163118 678 990
164393 968 165126 631 96 738 976 166408 750 167823 978 169053 138 572 617 39 936 170837 171081 487 172310 862 173784 99 913 175012 73 94 110 604
757 176273 867 177403 86 627 774 178527 179115 559 180207 19 525 714 49 181230 372 433 60 651 700 9 182558 67 610 764 999 183184 206 483 951 184260 644 723 837 86

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.:

1884 2044 4510 628 8130 301
10209 443 12372 13256 14406 17424 18512 19234 958
21150 22076 23060 789 25046 789 27097 885 28736 91 993 29298 798
32043 747 830 33114 523 893 34060 35738 36592 37202 68 632 83 964 81 38847 39901
41175 42524 43072 253 44718 46421 734 910 47466 788 821 998 48058 393 49336
51499 780 52336 886 53422 67 55389 472 996 56445 710 57812 58159 263 651 59597 667
60050 127 814 61195 63247 64302 461 65033 66149 733 67383 520 778 825 68471 894
70323 793 997 71695 811 74244 75989
76611 972 77132 78067 79299 746 80286 81370 712 83196 203 841 84186 706 822 950 85443 96 86162 87279 95 502 88067 89733 90072 360 533 871 92111 230 464 662 93954 94076 840 95292 97299 516 739 98055 379 429 742 100534 936 37 101715 51 103633 956 104014 107410 20 627 108132 201 688 109098 110607 111596 929 112335
114509 116233 421 117278 674 118052 156 761 119757 120327 984 121072 217 301 122260 789 123186 206 576 124568 715 966 125311 430 126593 129018 590 130035 95 570 769 131765 132561 850 133276 892 135252 136165 715 23 137073 301 559 138186 491 139147 377 140928 142244 642 826 143274 395 144540 145099 414 146243 147037 51 165 148599 694 96 150801 152067 153406 769 154253 417 539 155330 156342 157870 158488 563 159346 160282 548 161311 55 619 829 162254 733 163691 164069 155 227 337 803 165237 545 166992 169006 512 170204 336 41 571 937 171741 172125 542 173460 174087 781 175567 176161 523 618 726 177818 178947 180631 181144 852 182391 183773 872

Wygrane po 50 zł.:

1031 2463 810 957 85 3682 5189 6323 437 45 89 747 8255 831 9700
10385 13394 926 14240 50 374 15005 16054 614 17197 19643
20876 21263 312 22903 23072 169 71 444 69 956 24022 355 928 25207 33 834 26404 632 973 27863 28941 29210 587
30188 323 888 31017 704 25 32371 478 785 33145 231 34906 35875 84 925 36130 37357 38229 369 39126 39 853
40061 41078 394 882 42186 44453 661 830 45142 595 46611 969 47299 271 72 48190 49516 45 954
50219 51655 52095 151 355 454 986 53101 444 54014 454 55655 56068 58100 869 909 59120 760
60869 61052 179 333 884 62354 675 906 63351 889 64229 74 635 65419 735 67135 333 405 759 68912 69291 793
70336 449 569 914 71848 952 72082 873 988 73093 295 772 81 75939
76058 933 77306 638 776 828 78247 501 932 79107 516 69 98 797 893 80860 81684 82338 940 83393 578 84959 85026 105 747 887 86408 55 533 698 87183 88328 51 89631 90261 854 91131 71 92291 573 707 93455 94589 95195 244 84 443 97049 404 869 98224 100126 102378 103865 97 104027 286 106054 576 689 791 107007 313 755 883 108101 345 885 109160 327 853 969 110167 289 722 896 111283 372 86 432 774 86 911 112709 54 85 113063 880 84
114552 651 794 115923 117040 241 118545 748 966 119730
121313 73 841 122787 124220 125497 663 76 126118 568 127119 254 427 518 128605 25 940 129605 894
130541 131254 868 132170 96 133760 867 134052 884 92 135457 827 136895 137062 138379 828 139394
140291 480 883 142042 89 958 143578 145873 146153 779 147030 285 422 148076 536 828 149041 396 481 631 150226 69 512 789 151569 938 152692 153147 878 154083 773 155373 807 156253 722 157136 724 158076 87 642 797 935 159317 424
160593 615 161855 162099 399 561 163226 601 164471 959 165667 166170 367 167332 850 981 169673 733
170390 657 715 863 171885 172972 173172 623 991 174814 175245 516 176031 177233 371 930 48 179415
181018 216 387 565 182433 519 183294 827 959 184339

GŁOWNE WYGRANE
IV ciągnienie

Zł. 50.000 na nr. 84715
Zł. 10.000 na n-ry: 36330 84699
Zł. 5.000 na n-ry: 90172 112620
Zł. 2.000 na n-ry: 66492 77128
Zł. 1.000 na n-ry: 81193 153752 162323
Zł. 500 na n-ry: 2823 29126 41267 84758 93355 115737 128972 135051 169209
Zł. 400 na n-ry: 789 16345 53938 86661 92121 111724 133852 141028 182361
Zł. 250 na n-ry: 14440 31381 32801 48765 74996 84863 85334 93123 109017 120578 145336 152874 170311 176383
Zł. 200 na n-ry: 9182 11733 25175 34029 38351 43858 44855 57445 58476 65417 66945 67074 69542 82709 84743 95805 98839 127574 134234 140449 153104 156738 157871 162980 164886 167237 172256 175325 176061 176292 181212

Wygrane po 150 zł.:

527 2452 4583 7222 8948 9088 10071 122 92 11978 14192 19217 21744 857 23411 25540 26191 28118 31197 32129 33027 569 781 34150 317 36173 37175 332 819 76 38946 40149 41221 305 42452 43135 875 936 44895 46634 761 48106 896 54669 56458 556 750 58253 59809 61771 63220 645 707 64536 65220 66339 501 67276 79183 70092 573 603 71170 903 72413 729 38 73035 220 677 75146 221 403
76591 880 77020 822 80344 508 724 995 81181 82333 528 648 960 84645 85780 867 89943 90708 91583 92459 512 93448 716 99148 622 830 103539 104356 106693 763 107350 767 111246 683 113361
114857 116332 117059 173 327 118132 291 458 119840
120145 47 612 121952 124176 128249 472 821 95 129176
131217 912 925 132978 133734 134073 134148 760 135698 137032 910 88 138800
140140 724 67 145253 147019 753 148019 149539 76 785
150060 151955 152744 154305 155028 832 156097 412 157387 159572 97
160686 163638 164564 165625 832 166276 991 167005 361 951 168348
170910 171435 932 172043 881 994 173086 738 174630 175231 176147 56 270 773 177475 607 178222 179102 410 728
180143 183548 184583 647 787

Wygrane po 50 zł.:

175 2363 4267 848 5818 6841 7762 8769 11057 73 12010 13635 808 29 16042 441 17443 20613 831 21592 959 22338 23246 386 530 24154 382 772 872 25967 26907 27876 28184 265 561 67 29430 673 753 71 31234 89 342 33827 933 34200 678 35297 36493 616 37176 526 726 996 38180 739 39988 40002 41605 42476 44365 433 679 46276 47242 48151 519 974 149000 552 640 50167 51007 726 51 52654 54733 96 55726 995 57331 528 58267 443 772 59092 347 610 872 60305 481 629 730 35 840 61214 565 63135 396 493 836 64344 472 502 67023 69255 70654 71094 821 72903 73016 43 625 74321 429 607
76848 994 77922 82 89 78327 416 79614 80476 81237 492 82672 786 85521 25 86425 776 87390
90100 91017 557 77 888 92139 215 627 762 879 93241 332 571 94776 95268 472 786 96905 97571 98510
101420 978 102016 103088 104053 105092 106100 212 107137 273 832 50 108429 109710
110019 299 111883 112271 113316 69 114004 78 686 116328 117623
121577 122539 722 123725 124187 125405 126241 127687 829 129613
130016 522 131663 132155 468 648 845 988 133116 135126 216 674 893 926 136536 724 137186 470 139109
140232 514 141227 142370 447 730 143856 144221 146100 148444 975
150344 151328 152058 908 153060 796 154027 155059 164231 156792 157634 804 158437 834 159379
160338 482 590 161319 162308 164577 165596 166466 551 663 176323 635
170033 438 711 171381 172962 173051 286 548 174303 39 176285 444 178886 179460
181234 404 183226 439 549 184995

Nowości wydawnicze

— **Budowa Żeglowych Modeli Jachtowych — Inż. Jan Czarnecki.** Cena zł. 3.20. Biblioteczka harcerskich drużyn żeglarskich pod redakcją Witolda Bublewskiego. Poza opisem budowy, składem narzędzi i t. p., książka zaopatrzona jest licznemi tablicami rysunkowemi. Każdy rysunek przedstawia plan teoretyczny jachtu, a zarazem i plan roboczy. Plan teoretyczny podaje nam kształt kadłuba, a roboczy jego wymiary, materjał oraz sposób wykonania.

Książka zawiera trzy modele jachtów. Materjałem używanym do ich budowy jest papier zeszytowy lub rysunkowy i płótno lub drzewo. Do budowy modeli papierowych nie są potrzebne żadne specjalne narzędzia, wystarczą używane przy robotach ze sklejki, a więc mały młoteczek, obcążki, piłeczka do wycinania, wiertarka i śrubokręt. Kadłuby modeli z papieru są sprężyste i nadzwyczaj lekkie i po pociągnięciu starannem odpowiednią farbą — mogą całemi godzinami pozostawać w wodzie. Książka napisana jest ze znajomością rzeczy przez doskonałego fachowca, dając wskazówki w formie jasnej i zrozumiałej dla każdego.

Budowanie modeli ma podwójne znaczenie pedagogiczne —raz, że jest doskonałą pracą warsztatową, a powtóre, że przyczynia się wśród szerokich warstw młodzieży do zaznajamiania się z rzeczami morskiemi.

Wśród pism

— **Ostatni numer tygodnika „Świat“** przynosi artykuł wstępny L. Chrzanowskiego p. t. Od Bastylji do Etoile, w którym autor omawia ostatnie wydarzenia polityczne we Francji. Korespondencja własna z Portugalji daje ciekawy i bogato ilustrowany opis pochodu średniowiecznego podczas zielonego karnawału w Lizbonie Dr. Jerzy Baumgarten w artykule p. t. „Z tysiąca i jednej nocy XX wieku“ omawia ostatnie zdobycze naukowe techniki. J. Kiewnarska opisuje swoje wrażenia z podróży po Majorce i smutny stan pseudo muzeum Szopena w klasztorze w Valdenosie. Świat Wielkiej Warszawy przynosi wiadomości z Saskiej Kępy. Nowela Slessingera „Po kuracji“. Świat książki, Sport, Moda, oraz liczne ilustracje uzupełniają ten ciekawy numer „Świata“.

Złóż datek na pomnik Marszałka w Wilnie. Konto P.K.O. 146.111

KOLUMNA LITERACKA

pod redakcją Józefa Maślińskiego

Wiersz w radjo

Rola poezji w radjo przypomina nieco rolę krawata w ubraniu męskiem. — Właściwie zbyteczny ale mieć wypada. Ponieważ zaś jest już, przeto wyczynia się z nim przeróżne eksperymenty — bywa to motylek, lub krawat normalny raz się nosi taką rzecz w kratkę, kiedyindziej w groszki... Kiedy przeglądam program „minut poezji", to się przypomina właśnie groszek. Lenartowicz... Szemplińska..: i ktoś tam jeszcze — przeplatają się nawzajem, spłacając dług postulatowi *Kompromisu*.

Niema co tu się dziwić — poprostu taki jest faktyczny stan rzeczy. Radjo jest magazynem uniwersalnym — ma zadowolić całą klijentelę. Krytykom bardziej niecierpliwym, którzy chcieliby tu jakiejś „linji", planu — tłumaczą fachowcy uprzejmie i wyrozumiale że trudno, że narazie że z czasem, że się publiczność *wychowa* a wtedy... i t. d. Otóż łatwiej jest zrozumieć argumenty, które przemawiają za chaotycznym eklektyzmem i kompromisowością, niż zgodzić się na takie „wychowanie". Mamy już w tej dziedzinie wychowawczo-radjowej inne doświadczenie — z muzyką. Tam więcej może jeszcze mówiło się, niż gdzieindziej o wychowaniu radjo stuchacza, tam istotnie pracowano nad tem. Były przeróżne pod tym kątem dobierane prelekcje, koncerty i t. p. Cóż w rezultacie? — Muzycy obserwujący radjo żalą się taksamo jak i dawniej na poziom zainteresowań i gustów muzycznych radjowej klijenteli. To też zwykła ogłędność każe przewidywać, że tam gdzie się miewa towar lepszy i gorszy, poezję autentyczną i tandetę — zwycięży w szerokich upodobaniach ta właśnie tandeta. Posypią się *listy*, a wiadomo — listy to wielka rzecz w radjo. (Nb. czy nie przyszło komu kiedy na myśl, że jeśli filmowiec amerykański dostosowujący produkcję do raportów, jakie otrzyma od agentów obserwujących publiczność w kinach — jeśli filmowiec taki dostaje od nas conajwyżej grymas a często i epitet, to...).

Mam pełne poczucie tego, że brnę po śliskiej ścieżce. Że jeszcze słowo o udziale państwa w radjo, a można będzie mi odkrzyknąć: precedens etatyzacji literatury i inne rzeczy nieprzyjemne. Zresztą gdyby nawet — dopieroby się rozpętała walka o *kryterja!* Wycofajmy się więc lepiej na pewniejszy grunt opisywania zjawisk.

Literatura, poezja gorsza zwycięży w radjo dlatego przedewszystkiem, że jest bardziej *„estradowa"*. Stany prostsze, ujęcia łatwiejsze, tematyka lepiej znana, oklepana — mają znakomite fory u słuchacza. Po 1-sze: — łatwiej je zrozumieć przy jednorazowem wysłuchaniu. Wiersz ciekawy, trudny, wymaga odczytania uważnego, kilkakrotnego. Po 2-gie: — są daleko łatwiejsze do interpretacji głosowej, wykluczają „nieporozumienie" recytatora z tekstem, co jest zjawiskiem *bardzo częstem* przy wierszach trudniejszych, zwłaszcza poezji nowej.

Ze sprawami „polityki" poetyckiej w radjo łączą się, jak widzimy, problemy techniki recytacyjnej, a i — wywołany ostatnim eksperymentem — problem stosunku wzajemnego *muzyki* i poezji. Sprawami temi zająć się trzeba będzie obszerniej w specjalnym artykule. **J. M.**

Nadesłane

Stanisław Ryszard Dobrowolski — Nad Norwidem, poezje wybrane. Warszawa 1935, nakładem Instytutu wyd. „Sfinks". Str. 22+2 nl.

Józef Łobodowski — U przyjaciół — przekłady poezyj Lermontowa, Błoka, Jesienicza i Majanowskiego. Lublin—Warszawa. 1935. Bibljoteka „Dźwignia".

Stanisław Jerzy Lec — Zoo — wiersze satyryczne. Warszawa 1935. Nakładem Instytutu Wydawniczego „Sfinks".

Tadeusz Kordyasz—Wodzowi odchodzącemu rytmy bohaterskie — Warszawa 1935. Dom Książki Polskiej.

Bunt Młodych, Nr. 12—13 z dodatkiem literackim pod redakcją Stefana Napierskiego.

Pax, Nr. 3.

Współczesność polska, Nr. 3.

Roman Kołoniecki — Ballada o Piłsudskim. Warszawa 1935. F. Hoesick. Str. 34+2 nl.

POUFNE I SAMOLUBNE

W tym ciemnym pokoju upał trochę mniejszy niż na ulicach, ale słońce też nieźle praży przez rolety. Pod oknami dymią galary na Sekwanie. Nogami zgarniamy w kąt stosy książek. Tyle tu tego paskudztwa. Poezje, poezje, rozprawy, powieści. Jedna wielka ohyda bezpłodnych wysiłków zgubionej ludzkiej myśli. Złota żyła ludzkości wyczerpana. Koniec. Koniec. Straszny będzie dzień niszczenia, dzień kiedy wreszcie wszyscy zrozumieją że nic powiedzieć nie mogą, tylko ginąć z zaciśniętemi zębami, w oschłości zupełnej, w goryczy niewypełnienia. Ale przecie ziemia jest zdrowa, ziemia czeka nowych odkryć, chociażby zgasły dawne kopalnie. I nadejdzie nowa era, o której nie wie dzisiaj nikt i ci co dzisiaj ją przewidują, kłamią, bo ona nie będzie na ich obraz i podobieństwo.

— Wiem że jesteś prorokiem. Ale nie powtarzaj więcej. Wiem wszystwo. Wiem także że za mną stoi inna rasa, młoda i zdrowsza — ta rasa nie powiedziała jeszcze wszystkiego co mogła powiedzieć.

— O tej twojej rasie także już ci mówiłem. Ona nie zdąży siebie wyrazić. Les choses sont accomplies...

— Les desirs se sont tues. Dzisiaj są moje urodziny. Nie interesuje to ani ludzi ani świata. Mam pragnienie. Tfu! To Asti jest za słodkie. Naprawdę tylko gorycz pragnienie zabija, chociaż nie gasi.

— Jednak trzeba żebyś pisał. Pracuj. Trzeba żyć i pracować. Na strach jeszcze będzie czas.

Znowu rząd galarów burzy zieloną wodę pod wyspą św. Ludwika. Czuję na plecach skórę spaloną od słońca nad Marną. Zdrowie i młodość, pełnia młodości.

— Dla kogo mam pisać? Dla tej bandy jołopów w moim kraju, dla których jedynem kryterjum sztuki jest moda? Oni nawet nie rozumieją jak są pokraczni. Gdybym chciał powiedzieć co o tem wszystkiem myślę, niktby mi tego nie wydrukował. Chyba że zacząłbym robić z siebie polityka, a to jeszcze wstrętniejsze. Cóż, pamiętasz co nam opowiadał Kurt? Chociaż osobiście wolałbym być Niemcem.

— No, ale jednak ty pracujesz. To się tak mówi tylko.

— A tak, zbieram w swojej walizce jakieś głupie dyplomy. Jeszcze brakuje mi tylko studjów embrjologji w Madrycie. Szkoda, miałbym komplet. Tak zwane „utwory" daję do druku, jeżeli wiem że sprawi to redaktorom przyjemność, albo dobrze zapłacą. Białoruski nihilizm? Może coś więcej. Wolę w sobie zamykać chwile prawdziwego artystycznego poczucia.

— Aż wreszcie wszystko ucichnie i tak skończą się ekstazy młodego poety. Ma się te chwile tylko dlatego że się pisze. Poza pisaniem — giną.

Książki, książki. Z dedykacjami, z uszanowaniem. Możnaby z tego skompletować bibljotekę z tysięcy tomów. Ale wyrzuca się je do śmieci. Tak, na oceanie można też umrzeć z pragnienia. Gniotę pod butem pożądanie mojej młodości. Witryny, złotówki wydane na zbiorki wierszy, gdzież jesteście? Przemijanie... Powrócę do domu i napiszę feljeton. Nikt go nie przeczyta i nikt nie postara się odcyfrować. Można sobie popuścić. Dowidzenia.

Czesław Miłosz

ST. RYSZARD DOBROWOLSKI

Noc na zamku w Czarsztynie

Szumi za oknem dunajecka
czarna czartowska noc zbójecka:
pietami z grani gwiazdy krzesze,
jodłami skrzydłami włosy czesze —
i z rozbitego chmurzysk cebra
rozlewa żywe strugi srebra.
Ponad strzaskane ściany wieżyc
wyleciał sępem rudy księżyc,
sfrunął na mury, siadł na skarpie —
i dziobem mięso cegieł szarpie.

Autor i temat poezji litewskiej

na przestrzeni trzech wieków*)

Zupełnie nowe dla literatury litewskiej tematy już w okresie przedwojennym porusza Juljusz Janonis (1897—1917, pseudonim Vaidilos Ainis). Wprowadza on do poezji litewskiej — proletarjusza, robotnika wiejskiego i fabrycznego.

„Ledwie ranek zaświta, kiedy lud roboczy
Przez śpiące jeszcze miasto już posępnie kroczy
To zaciąg pracy ponury..

(Wojsko pracy)

„W tak trudnych i odpowiedzialnych czasach rewolucji nie chcę dla nikogo być ciężarem" — oświadcza gruźlik — Janonis i witając w swym przepięknym wierszu „Ave vita, morituris te salutat" nowy rewolucyjny porządek kończy się śmiercią samobójczą.

Faustas Kirsza (ur. 1881) typowy dekadent, wyznawca „sztuki dla sztuki" debiutował szczęśliwie zbiorkiem liryków erotycznych „Echa ech". Ostatnio w jego twórczości dominuje nuta pesymizmu i hamletowskich samoudręczeń.

„O jak pusto, jak nudno w codziennym czworościanie
Jasne myśli plastować....""

(Pokój w którym pracuję)

Do wielkiej trójki estetyzujących „modernistów" obok Putinasa i Kirsey wchodziła Blys Sruoga (1896), który obecnie już od szeregu lat zawiesił lirę na kołku i jest profesorem literatury rosyjskiej w uniwersytecie kowieńskim. Po zatem poświęca się teatrologji. Poetę Sruogę określilibyśmy jako symbolistę. (Ze zbiorków jego ciekawe „Słońce i piasek").

Odrodzenie niepodległego państwa litewskiego stworzyło nowe, korzystniejsze warunki dla rozwoju literatury. Rodzą się liczne grupy i kierunki poetyckie; oczywiście wypłynął na widownię futuryzm.

Jednym ze sprawców spóźnionego futuryzmu litewskiego stał się Kazys Binkis, który przed wojną zaczynał od pogodnych wierszyków a ta zmodernizowany Gira (zbiorek „Wiersze"), wybuchnął w odrodzonej Litwie „Prorokiem Czterech Wiatrów" — manifestami futuryzmu litewskiego. Były tam spóźnione echa Marinettiego przedwojennego Majakowskiego, Peipera i Zwrotnicy. Zasługą „Proroka" było wywołanie burzy w szklance wody; ukazanie się po roku jednego numeru pisma „Cztery Wiatry" i paru nowatorskich zbiorków, które „zdemoralizowały" wszystkich piszących wiersze sztubaków i wszystkie wielbiące Binkisa pensjonarki. Po dłuższej przerwie już w jesieni swej twóarczości wydał Binkis tomik „Sto wiosen".

„Zamienili się w głowy profesorzy i gderzą,
Że chociem zdolny, brak powagi mi.
A mnie—gdzie tylko spojrzę—wszędzie wiosny.
W każdej kieszeni po sto wiosen tkwi.."

(Sto wiosen).

Dziś już, Binkis, jak Marinetti nabrał powagi i zaszczytów państwowych. Jest poetą regime'u i „wodza narodu".

Poważniejszymi poetami tej grupy są: Salys Szemerys (Zbiorek „Granat w piersi"), Antanas Rimidys i najgłośniejszy — zwący siebie pierwszym poetą litewskim — Juozas Tyszliava.

Bardzo ruchliwy i płodny ten poeta zwiedził niemal cały świat i obecnie podobno studjuje gdzieś byt Indjan —

„Zaczaruję spojrzeniem zachody oddali
I rocznicę w przestworzach błogosławieństw skry —
Długie wieki prześcignę i będę im równy,
Tyle wieków kochając świat i ziemskie mgły."

Z rygorów „Czterech Wiatrów" wyłamał się i poszedł własną, ciekawą drogą utalentowany Butku Juze, typ rewolucyjnego mistyka.

„Cały świat płacze,
Jakgdyby umarł Bóg...
Lecz łzy są czerwone..
Zaprawdę, leje się krew
Za odkupienie ziemi sług.."

Specyficznie kobiecą lirykę uprawia Buividaite, pisząc pod pseudonimem Córy Puszczy. Nie osiąga ona jednak wyżyn, na jakie się wzniosła Salomea Neris-Baczinskaite.

Drugą skrystalizowaną bardziej grupą był „Trzeci Front" — reprezentujący aktywizm literacki o zabarwieniach społecznych. W przeciwieństwie do futurystów, apelowali oni do proletarjatu litewskiego, do parobka (bernas) — chcąc go wytrącić z jałowej bierności. Tu należeli: Kazys Boruta, A. Venclova, K. Jakubenas, w pewnym okresie Salomea Neris, Szimkus, Raila i wielu pomniejszych.

W r. 1933 grupa się rozpadła, część jej z Borutą na czele zgrupowała się dokoła czasopisma „Praca" (Darbas). Aresztowania na tle politycznem Boruty i innych zahamowały działalność świetnie zapowiadających się poetów. Niewątpliwie znany Wilnu dzięki mistrzowskim przekładom Czesława Miłosza Boruta jest najlepszym i najciekawszym przedstawicielem nietylko kierunku, lecz wogóle najmłodszej poezji litewskiej. Uderza w twórczości Boruty oryginalność i śmiała inwencja poetycka, czytelnika polskiego zastanowi niemal egzotyzm, polegający na umiejętnem kojarzeniu motywów i zdobyczy literatury ludowej z dojrzałością techniczną. Jak i u Butku Juze odnajdujemy u Boruty, ale w znacznie bardzie sublimowanej formie „rewolucyjny mistycyzm" (Zbiorki: „Pieśń o chwiejących się wierzbach", „Litwa krzyżów", „Chleb powszedni"). Długoletni emigrant polityczny, po powrocie do kraju został aresztowany i skazany na cztery lata więzienia. Ułaskawiony dopiero kilka tygodni temu.

Na tem kończymy nasz przegląd. Nie jest on zupełny. Do młodej poezji litewskiej obiecujemy jeszcze powrócić.

Fr. Ancewicz, T. Bujnicki.

Wszystkie fragmenty przekładów są pióra **p. J. Kalruksztisowej.**

*) Por. „Kol. Lit." z dnia 14 b. m.

Coraz łatwiej...

Kiedy niedługo po bolesnym zgonie montowałem „Kolumnę Literacką" z kilku najlepszych wierszy o Piłsudskim- -do redakcji napływały dziesiątki wierszy, a pisma przychodziły przepełnione wyczynami okolicznościowych debiutantów — dopisałem kilka słów ostrych pod adresem tych, którzy produkują się przy okazji. Drukowałem wiersze stare, sprzed kilku przynajmniej lat — była to jakby chwila rozmyślania, chwila wspomnień: tak to, w takich oto słowach i obrazach myśleli o Nim poeci, gdy żył. Gryzące, wołające o jakąkolwiek reakcję poczucie straty kazało odciąć się zdecydowanie od wszelkich werbalistycznych prób zaszufladkowania postaci tej miary.

A wiersze powstawały swoją drogą.. Stwierdźmy jednak, że te, któe były znośne, które można było przeczytać bez oburzenia mówiły raczej o uczuciach nas, pozostałych, niż o wymiarach Tego, który odszedł. I to był instykt trafny. Nikogo nie zdziwi, nikomu nie ubliży wyraz poetycki *osobistych* stanów liryczsych, choćby na ten temat. To jest prawo i hazard każdego liryka. Ale jakże drażniące, jakże irytujące były te całe chmary *oceniaczy*, pieweów dzieła, apologetów, wyciskających łaskawie pieczątkę wielkości!

Czas wpływa uspakajaco. Łatwiej czytamy te coraz nowe i coraz dłuższe strofy na przerastający siły temat, łatwiej, coraz łatwiej opanowujemy smutek, że na wspomnieniu naszem, na sentymentach narasta, a przeżyć i uczuć czepia się jakieś zielsko, jakieś mieplenione chwasty banału i wulgarnymh pseudouniesień. Jeszcze rok, a jak to będzie wyglądało?...

Napisał p. *Tadeusz Kordyasz „Rytmy bohaterskie"*, a księgarnia usłużnie przysłała recenzję: — „... Wiersze te, o dużej wartości artystycznej; potrącają o najgłębsze struny wielkiej i niezbadanej duszy Wodza Narodu. Autor nadał swoim poematom ton surowej mocy i powagi, używając niezmiernie trudnej... formy..." i t: d. — Otóż uważam że forma jest b. prymitywna, że o nic nie potrąca, najmniej o duszę — już raczej o banał, że wysiłek jest wyraźny i szczery, ale nawet w najlepszych miejscach brzmi jak drugorzędne kazanie. I nie wydziwiam już, tylko współczuję: — skręcił pan, panie Kordyasz, wianuszek laurowy, a nie pomyślał pan że wianuszek skręci się, sczernieje — w płomieniu, który miał ozdobić, w ogniu.

Romana Kołonieckiego „Ballada o Piłsudskim" napisana gładkim Valery'owskim wierszem trochę stylizowana ludowo, z duchu pseudo klasyczna, o zmiennym toku, to lirycznym, to epickim naprzemian, oraz o wielu aspektach — ukazała się nakładem T. Hoesicka.

Cóż — bardzo umiejętne.

j. maśliński

Interes państwa przedewszystkiem

Kiedy dzięki wskrzeszeniu idei czynu zbrojnego przez Józefa Piłsudskiego zdobyliśmy po przeszło stuletniej przerwie własną państwowość — zastaliśmy nietylko materjalne spustoszenia ale i **moralną deprawację jako następstwo stulecia niewoli.**

Do pojęcia „państwa" przez sto lat przywiązywali nasi ojcowie uczucia wrogie. z pojęciem „prawa" łączy cztery pokolenia Polaków, zrodzonych w niewoli, bezprawie i samowolę władz zaborczych. Przeciw takiemu pojmowaniu „państwa" i „prawa" — jakie w mózgi chłopa polskiego i robotnika i ucznia na ławie szkolnej wtłaczali zaborcy — buntowali się najszlachetniejsi w narodzie. A tylko najsłabsi i najnikczemniejsi z temi pojęciami się godzili...

I dlatego to w chwili, gdy potężna wola Komendanta i czyn zbrojny Jego żołnierzy złamały ideologję bierności i ugody na rzecz idei niepodległości — stanęły przeciw sobie już w wolnej Polsce dwa typy ludzkie: z jednej strony ci, którzy myśleli wciąż jeszcze atawistycznie przeszczepionemi pojęciami o państwie, społeczeństwie i prawie — a z drugiej strony ci, którzy te atawistyczne przywary postanowili wyrwać z dusz ludzkich, wychować społeczeństwo w duchu pozytywnym, jeśli chodzi o stosunek państwa i prawa.

Bo prawo a społeczeństwo, społeczeństwo a państwo — to zagadnienia, związane ze sobą i to w sposób jaknajbardziej ścisły i stanowczy. Prawo reguluje życie danego społeczeństwa, państwo jest najwyższą, najmocniejszą formą organizacyjną społeczeństwa. Prawo zaś jest tym instrumentem, dzięki któremu państwo zapewnia swym obywatelom spokój i bezpieczeństwo, poszanowanie ich mienia, życia i czci.

Oto splot wzajemnych stosunków i zależności, który ma dawać w sumie potęgę państwa, dobrobyt społeczeństwa— związane wzajemnie powagą prawa.

Walka o uznanie tych podstawowych zasad — jest właśnie treścią 17-tu lat, które upłynęły od chwili odzyskania własnej państwowości. **Ci sami, którzy walczyli o niepodległość — musieli potem przez tych kilkanaście lat walczyć o należyte zrozumienie przez społeczeństwo pojęć państwa i prawa.**

Zastali bowiem oni społeczeństwo, zorganizowane w formie stronnictw politycznych, dla których państwo nie było najwyższą formą organizacyjną, lecz czemś, co w chwilach targów partyjnych można było przeciwstawiać społeczeństwu. Tłumaczyły one ludowi, że na państwie wolno i to i tamto „zdobywać", że władza państwa jest tem, na czem dopiero trzeba „wymuszać", że prawa ustanawia się poto, aby asekurować obywatela —przed państwem. Stąd jeden krok wiódł do... bezprawia. „Broniono" się z okopów partyjnych „przed państwem" i 5 stycznia 1919 r., gdy „aresztowano" rząd, i 22 grudnia 1922, gdy mordowano Głowę Państwa, i wtedy, gdy strzelano do ułanów na asfalcie bruku krakowskiego, i w lecie 1930 roku, gdy inscenizowano partyjną „konfederację", skierowaną przeciw legalnym władzom państwowym.

I dlatego też przypaść musiało starym bojownikom o niepodległość zadanie **przeobrażenia nastawienia psychicznego społeczeństwa w stosunku do państwa,** zadanie zrzucenia okupacji fałszywych pojęć partyjnych. Założeniem tu było **odsunięcie partyj od wpływu na ster rządów w państwie** — a dalszem dążeniem, realizowanem stopniowo lecz wytrwale, zespolenie jaknajściślejsze społeczeństwa z państwem, powiązanie obu tych elementów w jedną nierozerwalną całość.

Zadanie to zostało w szeregu etapów spełnione, a koroną całości jest właśnie nowa Konstytucja.

To też śmiało mógł premjer Sławek ostatnio oświadczyć, że „naczelnym regulatorem naszym stało się prawo, a w ramach prawa ten, kogo prawo do tego wyznacza".

I jeśli dziś w odpowiedzi na tę zasadniczą przemianę stosunku społeczeństwa do państwa i prawa, widzimy ze strony starych szefów partyjnictwa kompletne przyznanie się do niemocy, usunięcie się dobrowolnie z areny życia publicznego, osłoniętą jakiemiś protestowemi gestami faktyczną rezygnację — to mamy w tem tylko widoczny sprawdzian, że doszliśmy do celu zamierzonego: **kierować naszem życiem zbiorowem nie będą ci, którzy bronili „swych" klientów partyjnych „przed państwem", a będą nimi ci, którzy interes społeczeństwa jaknajściślej identyfikują z interesem państwa,** zaś regulatorem tego życia zbiorowego będzie wyłącznie — prawo. **M.**

Pomnik Marszałka Piłsudskiego w Wilnie

Konto czekowe P. K. O. Nr. 146.111



Pobity rekord lotniczy. Znana lotniczka francuska Marie Hiltz, która osiągnęła kobiecy rekord wysokości (11,800 m.).

Fundusz ochrony rybołówstwa

Na terenie Związku Organizacyj odbywają się obecnie prace przygotowawcze w celu uruchomienia funduszu ochrony rybołówstwa. Zawiadywać funduszem będzie komitet złożony z 6-ciu członków, z których 3 wydelegowało ministerstwo rolnictwa i reform rolnych — 3 zaś — Związek Organizacyj Rybackich.

Fundusz ochrony rybołówstwa ma na celu zarybianie wód drogą między innemi tworzenia ośrodków hodowli ryb, zwalczanie zanieczyszczenia wód, chorób i szkodników rybnych i t. p. Na fundusz składają się opłaty od kart rybackich i wędkarskich oraz 15% od wszelkich umów, zawieranych na dzierżawę wód rybnych.

Uruchomienie funduszu spodziewane jest już w jesieni r. b.

Jan Kuszel i Eugenjusz Bałucki 95

PRZEGRANA

Powieść współczesna

— To niesłychane! — wołała z przejęciem. — Zawsze mówiłam, że Lola jest nienormalna, a teraz okazuje się, że jest poprostu warjatka! Raz się zaręcza ze strasznej miłości z jednym, potem ni stąd ni zowąd zrywa, bo się przekonała, że nie może żyć bez drugiego.

— Tak nie można sądzić, Alu — przerwała łagodnie pani Janka. — Jeśli zerwała, to, mojem, zdaniem, postąpiła uczciwie, bo się przekonała, że kocha innego. Biedna dziewczyna tyle wycierpiała, trzeba zrozumieć jej psychologję.

— Znam się na takiej psychologji. Poprostu łapie bogatszego...

— Alu, Alu, — mitygowała ją pani Janka. — Jesteś strasznie niesprawiedliwa. Byłam pewna, że zrozumiesz Lolę prędzej niż kto inny. Zakochała się w bohaterze powieści. Powiedz sama, komu przyszłoby do głowy, że tym bohaterem jest właśnie Dromer? Owszem, lubiła go, bardzo ceniła, szanowała, ale nic więcej. I raptem zjawił się Barczyński. Uwierzyła, że on jest człowiekiem, o którym marzyła, no i zakochała się. Tak było do czasu, póki nie okazało się, że prawdziwym Gordonem jest....

— Przecież to nonsens, to — co mówisz, — przerwała Ala. — Owszem, chcesz we mnie wmówić, że Lola zakochała się w papierowym bohaterze i później szukała, kto jest tym bohaterem z książki. Jeśli nie ten, to tamten. I nic jej to nie szkodziło, że taki Gordon, to poprostu bandyta.

— Pani się myli, pani Alu — wtrącił spokojnie Zagierski. — Dromer to wyjątkowo szlachetny człowiek. Zupełnie słusznie nazywają go bohaterem w walce o wolność narodów.

— Dziwię się, że pan ma odwagę zabierać głos w tej sprawie. Bo nie kto inny tylko właśnie pan narobił największego zamieszania. Wstyd!... Chodził jak paw, chwalił się, że kilka razy zdemaskował Gordona, w Łazienkach narobił krzyku... Daleko zajdzie biedna Polska z takimi jak pan...

Zagierski nie odrazu odpowiedział, mocno skonfundowany i zaskoczony niespodziewaną napaścią pani Ali.

— Nie wiesz, Julku, co zamierza robić Barczyński? — zapytał Nabil, ratując sytuację.

— Wyjeżdża do Paryża.

— Bardzo głupio! — ucięła pani Smecka. — Ciekawam, co tam będzie robił?

— Jest faktycznie malarzem i zarabiał tam wcale nieźle jako kompozytor wzorów dla jubilerów.

Zaległo milczenie, które znów przerwała pani Ala.

— A kiedyż ten ślub z Gordonem prawdziwym?

— Trudno o tem mówić. Nie można nawet nazwać Lolę narzeczoną Dromera. Chodzą ze sobą, jak dawniej i koniec.

— Przecież ci powiedziała, że kocha tego Dromera czy Gordona.

— Powiedziała mi tylko, że żywi dla niego prawdziwe uczucie i jest gotowa wyjść za niego. Ale czy to powiedziała jemu, tego nie wiem.

Pani Ala zaczęła się nagle śmiać głośno i niepohamowanie.

— Nie! Naprawdę to doskonałe. Zobaczycie, że zrobi nam nowego figla i wyjdzie za trzeciego. Może za pana, panie Julku. Byłaby z was świetna para.

Nabilowie parsknęli śmiechem, a kapitan filozoficznie wzruszył ramionami.

* * *

W Loli rzeczywiście zaszła duża zmiana.

Dziwną przygodę przypłaciła lekkiem niedomaganiem fizycznem i dość silnym wstrząsem nerwowym; po nim nastąpiło odprężenie, w którem, jak sądziła, ostatecznie skrystalizowało się uczucie dla Dromera-Gordona i tak długo wierzyła niezłomnie w jego moc i szczerość, jak długo znajdowała się pod wpływem radości człowieka, uratowanego przed nieuchronną katastrofą życiową.

Potem ta radość stępiła się, spowszechniała; Lola wróciła do normalnego stanu psychicznego, stopniowo odzyskała zdolność mniejwięcej bezstronnego analizowania wydarzeń, czynów i uczuć.

Wiedziała tylko jedno: weszła w jakiś przedziwny krąg nieporozumień, omieszyła się sama przed sobą i znalazła jedyne wyjście. Obecność Barczyńskiego krępowała ją i uważała sobie za obowiązek wyjaśnić sytuację.

Zrobiła to. Barczyński znikł z jej życia.

Odzyskała zdawałoby się w pełni równowagę duchową, tylko że dotąd nie była zdolna odpowiedzieć sobie, czy naprawdę go kochała, czy była poprostu zaślepiona, widząc w nim kogo innego.

Gordon jej imponował. Ten zachwyt dla bohatera z bajki, połączony z sympatją, jaką zawsze żywiła dla Dromera, był dla niej równomierny prawie z miłością.

Ale niezupełnie.

(D. c. n.)

Uczestnicy wycieczki prasowej do Gdyni, uwaga!

Ponieważ termin naszego wyjazdu się zbliża, a chcemy tych kilka pięknych dni nad Bałtykiem spędzić jak najmilej, najweselej i najciekawiej; radzimy zaopatrzyć się w niezbędne rzeczy, żeby przez jakiś drobiazg nie mieć zepsutej przyjemności. Otóż w pierwszym rzędzie przypominamy o zabraniu: kostjumu kąpielowego, amatorzy zaś przejeżdżki morskiej nie zapominajcie o zabraniu płóciennej pijamy. Chcący zwiedzić wolne miasto Gdańsk lub Sopoty, muszą mieć ze sobą dowody osobiste, panowie książeczki wojskowe.

Cena biletu III kl. — 20 zł. 50 gr., II kl. — 28 zł. 50 gr. łącznie z noclegiem w Gdyni.

Wyjeżdżamy w dniu 3-go sierpnia.

Rejestracja wyborców do Senatu

Przypominamy, że w najbliższych dniach upływa termin zgłaszania się do biur prowadzących spisy wyborców do Senatu. W myśl Konstytucji prawo wybierania do Senatu mają obywatele z tytułu zasług osobistych (posiadający odznaczenia), z tytułu posiadanego wykształcenia oraz z tytułu zaufania obywateli. Wywieszone plakaty podają bliższe szczegóły o tem, kto ma prawo wybierania do Senatu.

Zakorzenionym ale złym zwyczajem naszym jest odkładanie załatwiania wszelkich spraw na ostatnią chwilę.

Narażamy się na niewygodę i stratę czasu, zwlekając z zarejestrowaniem się w biurach prowadzących spisy wyborców. Już tylko krótki czas pozostał do załatwienia tego ważnego obowiązku obywatelskiego.

Już jutro należy pójść i zapisać się na listę wyborców do Senatu. Kto zwlekać z tem będzie do ostatniej chwili, narazi się na tłok, stratę czasu i utrudni pracę biurom spisowym.

Jeżeli uprawniony do wybierania nie ma czasu na zgłoszenie się w biurze prowadzącem spis wyborców do Senatu, to niechaj poprosi znajomą osobę, by go zgłosiła, zaopatrując ją przytem w dokument udowadniający swoje prawo wybierania (książeczka oficerska, dyplom naukowy i t. d.).

Stan konta P. K. O. Nr. 146.111 na pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie

Stan konta z dnia poprzedniego zł. 18055.57.

Eugenjusz Szylling notarjusz z Pińska — 10 złotych.

Tow. Łowieckie Pracown. Kolej. w Wilnie 50 złotych.

Ogn. Zw. Naucz. Polskiego w Smorgoniach 38.95 złotych.

Bezimiennie — 20 złotych.

Mjr. Bykczyński 19 pal. w N. Wilejce — 50 zł.

Komit. Bud. Szkół poczta Różanka Pacowska — 14 złotych.

Ks. Michał Żełudziewicz, Wilno, ul. Dzielna nr. 50 — 3 złote.

Stan konta na dz. 20 lipca r. b. zł. 18242,42.

„Madeny“ znowu ukażą się w sprzedaży

W najbliższych dniach ukażą się w sprzedaży papierosy „Maden“, które będą wiernem odtworzeniem dawnych papierosów tej nazwy.

„Madeny“ będą pogrubione, pełniejsze i sprzedawane będą w nowem opakowaniu.

Polski monopol tytoniowy wypuścił ponadto na rynek nowy gatunek tytoniu p. n. „tytoń obywatelski“.

Piorun

18.VII b. r. pomiędzy godz. 14—15-tą w budkę dozorcy na terenie fabryki dykt w Grodnie w czasie gwałtownej burzy uderzył piorun i zabił znajdującą się wewnątrz robotnicę Spiwel Eugenję lat 23. Jednocześnie od uderzenia pioruna powstał pożar, który jednak natychmiast został ugaszony przez robotników.

Koncesję na prowadzenie Konserwatorjum Muzycznego w Wilnie

otrzymała Rada Wil. Zrzeszeń Artystycznych

Ministerstwo WR. i OP. pismem z dn. 16 b. m. cofnęło Towarzystwu Muzycznemu „Lutnia“ koncesję na prowadzenie prywatnego Konserwatorjum muzycznego w Wilnie, wyznaczając termin zlikwidowania Konserwatorjum na dzień 31 sierpnia r. b.

Jednocześnie ministerstwo udzieliło koncesji na prowadzenie Konserwatorjum Radzie Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych i nadal utrzyma przyznaną Wilnu subwencję na uczelnię muzyczną.

Na stanowisko dyrektora nowego Konserwatorjum Ministerstwo zatwierdziło p. Stanisława Szpinalskiego.

Przesunięcie terminu VI Zjazdu Historyków

Wobec ustalenia terminu wyborów do Sejmu na dzień 8 września został przesunięty VI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Wilnie na **22-go września r. b.**

KRONIKA

Niedziela 21 Lipiec

Dziś: Praksedy P. M., Wiktora
Jutro: Marji Magdal., Platona

Wschód słońca — godz. 3 m. 11
Zachód słońca — godz 7 m. 39

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 20 VII. 1935 r.

Ciśnienie 758
Temperatura średnia + 19
Temperatura najwyższa + 22
Temperatura najniższa + 12
Opad 2
Wiatr zachodni
Tend.: lekki wzrost
Uwagi: rano mglisto, następnie pogodnie.

— PRZEPOWIEDNIA POGODY WEDŁUG PIM-a do wieczora 21 lipca 1935 r.

Przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów.

Lekkie ochłodzenie.

Umiarkowane wiatry z zachodu i południo-zachodu. W górach możliwy wiatr halny.

DZIŚ DYŻURUJĄ APTEKI:

1) Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; 2) Wysockiego — Wielka 3; 3) Frumkina — Niemiecka 23; 4) Augustowskiej — Kijowska 2 i wszystkie apteki na przedmieściach.

— **RUCH POPULACYJNY W WILNIE.** — **Zarejestrowane urodziny:** 1) Stesel Mina; 2) Wyszomirska Józefa; 3) Jagłowski Tadeusz; 4) Bizunowicz Kazimierz; 5) Bajer Sara; 6) Bajer Nocha; 7) Mularczykówna Elwira-Marja

Zaślubiny: 1) Bylińska Franciszka—Wagner Henrynk; 2) Bulkin Ida — Bajer Abram.

Zgony: 1) Monturewicz Monika, 71 lat. 2) Czubak Sylwester, robotnik, 34 lat; 3) Lesińska Irena, 9 lat; 4) Kozłowski Aleksander, rolnik, 64 lat.

— PRZYBYLI DO WILNA DO HOTELU GEORGES'A. Goldhammer Leo z Warszawy; Mrozowski Józef, emeryt z Warszawy; Niklewski Marjan, adwokat z Torunia, Niklewska Irena z Torunia; Perzyński Stefan, adwokat z Warszawy; Gawroński Feliks, urzędnik z Poznania; Sawicki Jan, inspektor M. S. Wewn. z Warszawy; Starzyńska Anastazja z Warszawy; Głębicki Władysław, przemysłowiec z Warszawy; Rudnicki Walery, doktór prawa z Warszawy.

ADMINISTRACYJNA

— STAROSTWO GRODZKIE w trybie karno-administracyjnym ukarało grzywnami szereg pracodawców za nieubezpieczenie swych pracowników w Ubezpieczalni Społecznej. Pozatem na karę wysokich grzywien skazani zostali liczni właściciele domów za antysanitarny stan posesyj. Kary zostały wymierzone przeważnie za niechlujne utrzymanie ustępów i za zanieczyszczone podwórka.

MIEJSKA

— **Okolice Rossy zmienią wygląd.** W związku z zamierzoną budową na cmentarzu Rossa Mauzoleum, gdzie spocznie Serce Marszałka i prochy Jego Matki, zarówno cmentarz, jak i ulice prowadzące na Rossę będą musiały ulec przebudowie. Przedewszystkiem ma być obniżony poziom zaułka i ulicy Rossa. Od ulicy Beliny na drodze, wiodącej do cmentarza, ma być urządzona aleja.

Na cmentarzu, przed miejscem, gdzie ma stanąć Mauzoleum, urządzony zostanie dużych rozmiarów plac, z którego otwierać się będzie widok na Mauzoleum. Również cmentarz ma być uporządkowany.

W związku z zamierzonemi robotami nasuwa się, jak się dowiadujemy, konieczność zniesienia 8 budynków mieszkalnych, położonych w okolicach cmentarza.

Roboty wstępne mają się rozpocząć już w najbliższym czasie.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— ZE ZW. CECHÓW. W dniu 23 b. m. wtorek w sali Sodalicji Marjańskiej przy ul. Zamkowej nr. 8 odbędzie się Zebranie Likwidacyjne Związku Cechów.

Początek zebrania o godz. 7, w drugim terminie o godz. 8.15.

RÓŻNE.

— **Konsulat łotewski w Wilnie komunikuje**, że podczas lata będzie czynny: w poniedziałki, środy i piątki — od godz. 15 do 17, we wtorki, czwartki i soboty od godz. 10 do 12.

— PODZIĘKOWANIE. Wszystkim, którzy brali udział w pogrzebie mojej żony i okazali tak wielkie współczucie składam najserdeczniejsze „Bóg zapłać“! *Justyn Iwanowski.*

NADESŁANE.

— JADŁODAJNIA ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET w Wilnie przy ul. Jagiellońskiej nr. 3/5 m. 3 przypomina swym stałym gościom, że remont został ukończony, wydawanie obiadów wznowione.

Obiady smaczne, świeże, zdrowe, tanie i obfite w cenie od 65 gr.

— **Idealne gilzy.** Długo oczekujący swego urzeczywistnienia problem idealnej gilzy został wreszcie rozwiązany. **Bibułka z włóknami liści tytoniowych** opatentowana przez wynalazcę p. **Hipolita Kamińskiego** umożliwiła wykonanie z tej bibułki gilz, które pod nazwą „*Tytoniówki*“ pozyskały odrazu najszersze masy odbiorców.

Wynalazek ten ma ogromne znaczenie nietylko ze stanowiska smaku papierosów, lecz również ze stanowiska higjeny unieszkodliwiając palenie papierosów.

Należy podkreślić przystępną cenę, ustaloną jako cenę reklamową celem udostępnienia wszystkim palaczom palenia tytoniu w gilzach **z włóknami liści tytoniowych.**

Rycerskość, za którą trzeba będzie odpokutować

Antoni Czerniawski, właściciel piwiarni przy ul. Witołdowej 47 miał wczoraj przykrą noc. Około godziny 12-ej zastukał do piwiarni niejaki Wiktor Balon, zam. przy ul. Krzywej. Gdy wobec późnej pory, nie wpuszczono go, wyłamał drzwi, a następnie zabrał 3 butelki piwa i poszedł sobie. Właściciel piwiarni ocenia straty na 20 kilka zł.

Balon zeznał że obiecał pewnej pani przynieść piwa, a nie mając innego wyjścia musiał się włamać. (c).

Prace konserwacyjne

Urząd konserwatorski wznowił prace konserwacyjne przy ruinach zamku na Górze Zamkowej w Wilnie.

Obecnie przeprowadzana jest konserwacja ściany północnej Zamku mieszkalnego, wznoszącej się na skraju Góry Zamkowej od strony rzeki Wilji.

Równocześnie w dalszym ciągu oczyszczane jest z gruzu i ziemi wnętrze Zamku mieszkalnego.

Prace potrwają około dwóch miesięcy.

Pozatem prowadzona jest konserwacja ruin zamku w Trokach. Najważniejsze prace, które rozpoczęły się w ostatnich dniach czerwca r. b. prowadzone są w obrębie zamku głównego i zamku przedniego na wyspie. (B)

Teatr i muzyka

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 8.30 wiecz. i codziennie — komedja w 3-ch aktach **„Kochanek to ja“** w reżyserji W. Ścibora

MIEJSKI TEATR LETNI W OGRODZIE PO-BERNARDYŃSKIM.

— **Ostatnie pożegnalne przedstawienie.** Dziś, w niedzielę dn. 21 b. m. o godz. 8.30 w. — ostatnie pożegnalne przedstawienie zespołu rewjowego pod kierownictwem artystycznem p. L. Sempolińskiego — rewji p. t. **„Jak i gdzie“** Jeszcze tylko jeden raz — więc śpieszcie się zobaczyć.

— **Pożegnalna popołudniówka w Teatrze Letnim.** Dziś, w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 4 po poł. przedostatnie pożegnalne przedstawienie najbardziej udanej rewji p. t. **„Jak i gdzie“**

TEATR „REWJA“.

— Dziś w niedzielę 21 lipca — ostatni dzień programu p. t. „Błazeńska miłość“. **Poniedziałkowa premjera całkowicie nowego programu p. t. „Szalona noc“ z udziałem Eddiego, pożegnalne występy Ninki Wilińskiej, Al. Gronowskiego, St. Czerwińskiego, St. Janowskiego, Trio Czerpanoff, Zgorzelskiej i innych.**

W niedzielę jak zwykle 3 seanse o godz. 4 min. 30, o 7-ej i 9 min. 30.

RADJO

WILNO

NIEDZIELA, dnia 21 lipca 1935 roku

8,30: Audycja poranna; 9.15: Dziennik por. 10.30: Transmisja nabożeństwa; 12,03: „Na stepach Urugwaju“; 1220: Poranek muzyczny; 14.00: Muzyka salonowa; 15.00: Z braku paszy kiszonki — pogad. rolnicza; 15.10: Muzyka; 15,22: Przegląd rynków produktów rolnych; 15,35: Muzyka z płyt; 15,45: Smacznie i zdrowo —pogadanka dla gospodyń wiejskich (przetwórstwa owocowe); 16.00: Recital fortepianowy Stanisława Szpinalskiego; 16,30: Nastrojowe piosenki w wyk. Adama Astona. 16.45: Etymologja na wesoło — szkic literacki Arnolda Wilnera; 17.00: Dla naszych letnisk i uzdrowisk—koncert; 18.00: Transmisja z Obozu Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego (z Wilna); 18.15: Simons-Duvernois: Melodje z komedji muzycznej „Ty to ja“; 18.30: Cała Polska śpiewa; 18.45: Wzdłuż granic Polski; 19,25: Melodje z operetek Lehara; 19.50: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00: Odczyt o Marszałku Piłsudskim — wygłosi Aleksander Kawałkowski; 20.10: Koncert orkiestry kameralnej (z Wilna); 2045: Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego; 20,50: Dziennik wiecz. 21.00: Koncert w wyk. orkiestry symfonicznej P. R. pod dyr. Józefa Oziminskiego; 21.30: Na wesołej lwowskiej fali; 22.00: Wiadomości sportowe; 22.20: Nasza marynarka gra; 23.05: Muzyka jazzowa w wykonaniu zespołu Bernabasa Geczy (płyty).

WZDŁUŻ GRANIC POLSKI



REPORTAŻ RADJOWY W NIEDZIELĘ 21. VII. O GODZ. 18.45

Zaginął syn pretendenta do tronu greckiego

Mało kto wie, iż w Wilnie mieszkają potomkowie najstarszej królewskiej dynastji greckiej Laskarisów. Laskarisowie skromnie nie szczycą się swem pochodzeniem królewskiem. Dopiero ostatnio, gdy jeden z adwokatów hiszpańskich ogłosił deklarację, że jest prawowitym następcą tronu greckiego, Laskarisowie dali do zrozumienia i udowodnili to dokumentalnie, że mają większe od niego prawa do wakującego tronu Hellady.

Wczoraj do policji zgłosił się p. Laskaris, zamieszkały przy ul. Smoleńskiej 18, i zameldował o zaginięciu syna — ucznia 6 oddziału szkoły powszechnej.

Bydlę i naiwna

W. S., uczenica jednego z gimnazjów wileńskich, onegdaj wieczorem znalazła w domu po powrocie z miasta zaadresowaną do siebie kartkę treści następującej: „Olśniony pięknością i powabem Sz. Pani, ośmielam zaprosić dzisiaj na kolację w cukierni Alperowicza przy ulicy Wielkiej 52. Sądzę, że łaskawa Pani nie zrobi mi zawodu i stawi się punktualnie o godz... Z poważaniem Nieznajomy“.

20-letnia uczenica nie była inną niż jej starsze siostrzyce. Kim jest ów nieznajomy? Czego może chcieć? A nuż jest to jakiś impresarjo z Hollywood? Ciekawość zwyciężyła.

Przed wejściem do cukierni oczekiwał na nią elegancko ubrany pan w wieku 35—40 lat. Ukłonił się szarmancko i zaprosił do cukierni. „Nie wyobraża pani, jak marzyłem o poznaniu pani. Jestem uszczęśliwiony, że pani przyszła. Przekona się pani, że spędzimy dobrze czas“.

W. S. nie mogła się już cofnąć. Wstąpiła wpierw do cukierni, a następnie (o naiwna!) udała się do jego mieszkania. Namawiał by wstąpiła, gdyż ma coś ważnego pokazać. Lekkomyślna dziewczyna poszła.

Z chwilą jednak, gdy znalazła się sam na sam z eleganckim panem, cała galanterja jego znikła. Stał się brutalny. W pewnej chwili zagroził zabójstwem, jeżeli będzie stawiała opór. Zmusił do uległości, poczem wyprowadził ją na ulicę i znikł. Nazywa się S. Sas.

Dotąd nie zdołano go jeszcze zatrzymać. (c)

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, Bisk. Bandurskiego 4. Telefony: Redakcji 79, Administr. 99. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od g. 1—3 pp. Administracja czynna od g. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od g. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. nr. 80.750. Drukarnia — ul. Bisk. Bandurskiego 4, telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administr. bez dodatku książkowego 2 zł. 50 gr., zagranicą 6 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekst. 30 gr., kronika redakc. i komunikaty — 60 gr. za wiersz jednoszp., ogłosz. mieszkan. — 10 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 8-mio łamowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane" Redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" Sp. z o. o. Druk. „Znicz", Wilno, ul. Bisk. Bandurskiego 4, tel. 3-40. Redaktor odp. Witold Kiszkis.